

WYDANIE CX



Newsville

AKADEMIA MAGII RAMESVILLE

Lalolo
Kiss
😊

SPIS TREŚCI

Naczelne deliberacje	3
W oparach proszku Fiuu.....	4
Z magicznej biblioteczki	8
Półka z filmami.....	8
Kącik muzyczny	10
Horoskopy.....	12
Osobistości od drugiej strony: Llewellyn Buchanan i Rian Ursa.....	24
Skrzacia kuchnia	33
Opowiadanie: Wystarczy słowo	35
Kącik poezji.....	41
Magiczne testy	44
Pośród ankiet: Co Ramesiaki na to?.....	47
Kącik artystyczny	51
Strefa rozrywki.....	52

NACZELNE DELIBERACJE

„Kultura jest tym, co pozostaje, gdy zapomni się wszystko, czego się nauczyło.” – Selma Lagerlöf



Kultura to opowieść tworzona przez pokolenia... jest ona pełna barw, emocji i niepowtarzalnych historii. Kryje się w dźwiękach muzyki, na kartach książek, w obrazach, filmach i tradycjach, które budują naszą tożsamość. To dzięki niej możemy podróżować przez epoki, poznawać odmienne spojrzenia i odkrywać piękno ukryte w codzienności.

Najnowsze wydanie „Newsville” zabiera czytelników w podróż przez świat kultury, który jest pełen inspiracji, pasji i twórczej energii. To zbiór historii, które zachęcają do refleksji, poszerzają horyzonty i przypominają, jak ważną rolę odgrywa kultura w naszym życiu.

Życzę przyjemnej lektury!

W imieniu swoim oraz redakcji

Avis Blackrose

W OPARACH PROSZKU FIUU

*„Sypnij garść proszku, krzyknij wyraźnie nazwę i... trzymaj mocno kociołek! Wpadasz właśnie w sam środek „**W oparach proszku Fiuu**” – zupełnie nowego działu w naszej gazecie! Nie ma tu miejsca na nudę – znajdziesz u nas zagadki, które wycisną siódme poty z Twojej różdżki, interaktywne wyzwania i pocztę prosto z najbardziej zakurzonych kominków. Uwaga: redakcja nie bierze odpowiedzialności za osmalone brwi i pomyłone adresy. Rozgośćcie się w zielonych płomieniach!”*

KOLOROWANKA — SZMARAGDOWY RELAKS

Nawet po najtrudniejszym dniu w szkolnej ławie, każdemu czarodziejowi należy się chwila wytchnienia. Tym razem nasze opary Fiuu przywiały do Was symbol wiecznej nadziei i wiedzy – majestatycznego Feniksa. Odłóżcie różdżki, uciszcie myśli i skupcie się na każdym piórku. Niech Wasza paleta rozbłyśnie ognistym pomarańczem, głęboką czerwienią i szczerym złotem. Pamiętajcie: w magii nauki, podobnie jak u feniksa, z popiołów każdego błędu i nieudanej notatki zawsze rodzi się nowa, potężniejsza mądrość. Sypnijcie kolorem i poczujcie, jak stres ulatuje z dymem!

[Kolorowanka]

Ściąga dla Artysty:

Płomienie – zacznij od krwistej czerwieni, przejdź w gorący pomarańcz, a skończ na jasnej żółci.

Detale – dziób i szpony pociągnij szczerym złotem, a oczom dodaj błękitny błysk.

Wskazówka

Koloruj warstwami, a Twój feniks odrodzi się piękniejszy niż kiedykolwiek!

Uwaga: Zaklęcia samokolorujące są surowo zabronione – liczy się tylko ręczna robota czarodzieja!

ZAWIROWANIA W SIECI — ZGUBIONY BAGAŻ NEWTA

Uwaga, czarodzieje i czarownice! Alarm w sieci Fiuu! Dzisiejszego poranka z redakcyjnego kominka, zamiast świeżych newsów, wysypało się stado... liści? Nic bardziej mylnego! Wygląda na to, że podczas gdy Newt Skamander przysyłał nam swoje materiały do Magizoologii, do przesyłki podpiął się niezwykle uparty pasażer na gapę.

Podejrzany to nieśmiałek – ten mały, patyczkowaty spryciarz jest mistrzem wtapiania się w tło i właśnie uznał, że kolumny naszej gazetki to idealne gałęzie do wspinaczki. Jest tak nieśmiały, że niemal niemożliwy do dostrzeżenia na pierwszy rzut oka!



TWOJA MISJA:

Wyteż wzrok bardziej niż podczas zbierania grzybów w lesie! Nieśmiałek potrafi udawać literę, kryć się w cieniu obrazków lub udawać zwykły przecinek. Przeszukaj każdy zakamarek tego numeru, policz wszystkie ukryte ikonki tego zielonego uciekiniera i prześlij swój raport!

Gdzie wysłać raport z poszukiwań?

Masz rozwiązanie zagadek, wykreślanki, a może chcesz odpowiedzieć na pytanie numeru? Gwarantujemy, że żadna wiadomość nie zginie w oparach, aby zachować ciągłość sieci Fiuu, prosimy o przesyłanie wszelkich korespondencji drogą eteryczną na:

pocztafiuu@gmail.com

Pamiętaj, by w temacie wpisać: W oparach proszku Fiuu, a w treści wyraźnie zaznacz, na które zadanie udzielasz odpowiedzi.

Niech płomienie zawsze prowadzą Twoje listy we właściwe miejsce!

Nie pozwól Newtowi odjechać bez jego ulubionego pasażera na gapę!

POCZTA — LISTY Z KOMINKA

Uwaga! Zanim otrzepiesz szatę, sprawdź, co przyleciało siecią Fiuu! To tutaj lądują Wasze wiadomości - odpowiedzi, które uda nam się wyłowić z płomieni. Chcesz odpowiedzieć na nasze pytanie numeru? Sypnij proszkiem i daj znać!

- ❖ **Pytanie 1:** - Gdybyś mógł/mogła hodować jedno magiczne zwierzę w swoim domu, co by to było i jak nazwałbyś/nazwałabyś swojego pupila?
- ❖ **Pytanie 2:** – Gdybyś miał/a nauczyć nieśmiałka obsługi jednego mugolskiego przedmiotu, co by to było i dlaczego akurat to?

[Wasze Odpowiedzi]

WYKREŚLANKA — ZGUBY W POPIELE

Uwaga, pasażerowie sieci Fiuu! Czy kiedykolwiek zastanawialiście się, co dzieje się z rzeczami, które wypadają z nieszczęlnych kieszeni podczas wirowania w zielonych płomieniach? Otóż nie znikają! Utknęły w międzyprzestrzeni i właśnie dziś „wypluło” je prosto na łamy naszej gazetki.

Przed Tobą sterta liter, w której utonęło kilka cennych przedmiotów. Musisz przesiewać to popielisko bardzo uważnie – słowa potrafią chować się we wszystkich kierunkach, udając zwykły bałagan!!

[Wykreślanka]

Psst... mała odpowiedź od redakcji: Tych rzeczy jest aż 10! Czy zdołasz wyłowić je wszystkie, zanim ogień zgaśnie?

ZAGADKI — FIUU-BŹDZIU: MUGOLSKIE ZAGADKI

Trzymajcie się mocno swoich tiar, bo nasz redakcyjny wysłannik właśnie wrócił z ekspedycji do świata mugoli i przyniósł raporty o rzeczach, które wymykają się wszelkiej logice! W tym numerze bierzemy pod lupę trzy przedmioty, które dla mugoli są codziennością, a dla nas... kompletnym fiu-bździu! Wytyście umysły, bo tutaj liczy się tylko Wasza intuicja i znajomość osobliwych mugolskich nawyków!

ZAGADKA 1: „Żółty strażnik balii”

To małe, jaskrawe stworzenie zrobione z dziwnej, miękkiej skóry, która nie nasiąka wodą. Nie je, nie pływa samodzielnie i tylko dryfuje po powierzchni wanny, gapiąc się na kąpiącego się mugola swoimi nieruchomymi oczami. Gdy go ściśniesz, wydaje piskliwy dźwięk, ale mimo moich usilnych prób, wciąż nie chce wyjawić, do czego SŁUŻY!

Co to za przedmiot?

ZAGADKA 2: „Piekielna szczelina”

Mugole wkładają do tego metalowego pudełka martwe kromki chleba, a potem wciskają dźwignię, jakby chcieli je ukarać. W środku nagle zaczyna świecić czerwony żar (bez użycia ani jednej kropli smoczego oddechu!), a po chwili chleb wyskakuje w górę tak gwałtownie, że można dostać zawału. Po co komu maszyna, która strzela śniadaniem?

Co to za przedmiot?

ZAGADKA 3: „Kręcący się wir”

To wielka, biała szafa z okrągłym oknem, która połyka brudne szaty i zaczyna nimi kręcić tak szybko, jakby w środku szalał mały huragan. Mugole wlewają tam pienisty eliksir, a maszyna wyje i trzęsie się, jakby chciała odlecieć do nieba. Czy to mugolska metoda na torturowanie skrzatów domowych, czy po prostu bardzo głośny kociołek?

Co to za przedmiot?

I to tyle na dziś! Do następnego razu!

Z MAGICZNEJ BIBLIOTECZKI

PÓŁKA Z FILMAMI

„*sanah NA STADIONACH*” – reż. *Krystian Kuczkowski*

Widzę, że to się urzeczywistnia – teraz, kiedy powoli wszystko się otwiera, dostrzegam, że ludzie mnie rozpoznają.



Sanah (właściwie Zuzanna Irena Grabowska) to polska piosenkarka, autorka tekstów, kompozytorka i skrzypaczka, znana z muzyki łączącej pop, indie pop i poezję śpiewaną. Film „**sanah NA STADIONACH**” to dokument muzyczny o sanah, który

pokazuje nie tylko jej koncerty, ale też drogę do sukcesu. Opowiada o tym, jak wyglądało jej życie i rozwój kariery – od marzeń o byciu piosenkarką aż do momentu, gdy stała się jedną z najpopularniejszych artystek w Polsce. Film skupia się szczególnie na przygotowaniach do wielkiej trasy stadionowej „Uczta nad Ucztami” i pokazuje, ile pracy, determinacji i emocji towarzyszyło jej w drodze na największe sceny. Widzimy zarówno spektakularne występy, jak i kulisy – momenty zwątpienia, stres, wzruszenia oraz codzienne wyzwania artystki. Trasa stadionowa była przełomem dla sanah – wcześniej występowała głównie w mniejszych obiektach, więc pokazuje ogromny skok w jej karierze. Sanah jest jedną z najmłodszych artystek z taką trasą w Polsce. To podkreśla skalę jej sukcesu w krótkim czasie od debiutu. Tytuł trasy nawiązuje do jej twórczości literackiej. „Uczta nad Ucztami” odnosi się do projektu muzycznego sanah inspirowanego poezją (np. Mickiewicza czy Szymsborgskiej), co wyróżnia ją na tle innych artystów popowych.

Czasami marzenia okupione są łzami.

„1670” – reż. Maciej Buchwald

Jesteś swój chłop, znaczy mój chłop.

Serial **1670** to produkcja satyryczna oraz komediowo-kostiumowa o Polsce szlacheckiej w XVII wieku. Serial opowiada o szlachcicu Janie Pawle, który chce być najsłynniejszym Polakiem. Niestety utrudniają mu to jego sąsiad Andrzej oraz kłopoty w folwarku. Jan Paweł ma żonę Zofię oraz trójkę dzieci: księdza Jakuba, Anielę, którą chcą wydać za syna magnata, oraz Stanisława, mającego zespół muzyczny, na który ojciec się nie zgadzał. Produkcja została wyemitowana na Netflixie 13 grudnia 2023 roku, a scenariusz napisał Jakub Rużyłło. Serial ma 2 sezony po 8 odcinków na każdy sezon. Aktualnie powstaje 3 sezon, który zostanie wyemitowany w tym (2026) roku. Jako główną inspirację do serialu scenarzysta wskazał książkę Jana Sowy „Fantomowe ciało króla”. Na tytuł serialu scenarzysta specjalnie wybrał rok, w którym nic specjalnego się nie działo, co nie było łatwe jak na tamten okres. W obsadę wchodzi Bartłomiej Topa (Jan Paweł), Katarzyna Herman (Zofia), Martyna Byczkowska (Aniela), Michał Sikorski (Jakub), Kirył Pietruczuk (chłop Maciej). Scenariusz powstał w 2020 roku podczas pandemii, a na początku ciężko było znaleźć nadawcę, który byłby zainteresowany serialem. Po długich poszukiwaniach Netflix zgodził się wyemitować serial na swojej platformie oraz sfinansował cały projekt. Dużą popularnością cieszył się w Polsce, Niemczech, Stanach Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii, jednocześnie zdobywając drugie miejsce na liście najlepszych nowych seriali 2023 roku na Filmwebie.



Oplaty przyjmuje z góry. Podczas egzorcyzmu diabeł podszeptuje mi podwyższenie cen.

KĄCIK MUZYCZNY



„Prząśniczka” – Stanisław Moniuszko (muzyka klasyczna)



Jednym z najbardziej rozpoznawalnych utworów polskiej muzyki jest „Prząśniczka”, skomponowana przez **Stanisława Moniuszkę** – wybitnego twórcę epoki romantyzmu, uznawanego za ojca polskiej opery narodowego. Jego najśłynniejsze opery to „Halka” i „Straszny dwór”. Utwór powstał w XIX wieku (ok. 1844 roku) do słów Jana Czeczoty i do dziś pozostaje ważnym elementem naszej kultury muzycznej. Sama pieśń opowiada o pracy tytułowej prząśniczki – kobiety przędzącej jedwabne nici. Najbardziej charakterystyczną cechą utworu jest jego wyraźny, powtarzalny rytm i melodia, które przypominają ruch kołowrotka oraz szybko wpada w ucho. To właśnie on nadaje muzyce energię i sprawia, że łatwo wpada w ucho. „Prząśniczka” to doskonały przykład tego, jak muzyka może łączyć sztukę z tradycją i kulturą narodową. Mimo upływu lat wciąż brzmi świeżo i przypomina o korzeniach polskiej muzyki.

„Heroes” – Måns Zelmerlöw (muzyka taneczna/elektroniczna)



Kultura ma różne oblicza: jest klasyczna, popularna i wyjątkowa. Piosenka „Heroes” Månsa Zelmerlöwa to taneczno-elektroniczny pop, której przesłaniem jest siła tkwiąca w jednostce: w każdym z nas jest ukryta siła, aby przeciwstawić się nękanemu, prześladowanemu w szkole i nie tylko: „Jesteśmy bohaterami naszych czasów, ale ciągle tańczymy z demonami w naszych umysłach”. Każdy z nas może być bohaterem udzielającym wsparcia innej osobie, która ma problem i nie wie jak go rozwiązać – lub po prostu potrzebuje rozmowy, aby znaleźć w sobie siłę do walki!



„Wasted Love” – JJ
(pop/opera/techno)



Czy można połączyć pop z operą? Można. Zrobił to **Johannes Pietsch** znany jako **JJ**, w swojej balladzie o nieodwzajemnionej miłości: „Teraz gdy już cię nie ma, wszystko to, co mam, to zmarnowana miłość.”

Utwór powstał w 2025 roku we współpracy z Teodorą „Teya” Špirić i Thomasem Thurnerem. Jego styl określany jest jako połączeniu popu, opery i techno. Opowiada on o tonięciu w „oceanie miłości”: „Jestem oceanem miłości, ale boisz się wody. Nie chciałaś zanurkować, więc ja utonąłem.” i strachu drugiej strony przed siłą tego uczucia. Próby utrzymania relacji kończą się niepowodzeniem, samotnością i emocjonalną pustką: „Gdy mnie zostawiłaś, ledwo utrzymywałem się nad wodą. Dryfuję kompletnie sam, ale nadal mam nadzieję.”

A gdzie odnajdziemy elementy opery? JJ studiował śpiew operowy na Uniwersytecie Muzyki i Sztuki w Wiedniu i ma na swoim koncie występy w Operze Wiedeńskiej w takich produkcjach jak „Die Zauberflöte” i „Von der Liebe Tod”. Jego głos wbija w fotel, a piosenka „Wasted Love” pokazuje, że połączenia gatunków muzycznych potrafią zaskoczyć.

HOROSKOPY

BARAN (21.03 – 20.04)

Gdy ogień spotyka letni wiatr, sny przestają być tylko cieniem na ścianie – stają się ścieżką, którą trzeba przejść z wysoko uniesioną głową.



Czerwiec przyniesie osobom spod znaku Barana gwałtowny przypływ energii, który trudno będzie okiełznać w domowym zaciszu, z dala od murów Ramesville. W połowie miesiąca pojawi się okazja do rozwiązania zagadki, która zaprzętała umysł jeszcze podczas egzaminów końcowych. W sferze uczuć osoby samotne mogą liczyć na przypadkowe spotkanie w najmniej oczekiwanym miejscu – być może na targu magicznych akcesoriów lub podczas spaceru przy świetle księżyca. Dla Baranów będących już w relacjach czerwiec stanie się testem wzajemnego zaufania. Pod koniec miesiąca wspólna wyprawa w nieznane miejsce może przynieść przełom w relacji, o ile tylko pozwoli się sercu prowadzić, zamiast uparcie trzymać się ustalonych zasad.

Magiczna rada na czerwiec: Skieruj swoją pasję na odkrywanie ukrytych talentów i pielęgnowanie nowo narodzonych uczuć, bo to właśnie w wakacyjnym rozluźnieniu drzemie największa szansa na zrozumienie własnego przeznaczenia.

Zaklęcie dla Barana: „Fervor Revelatio”¹ ukaże ukryte w otoczeniu źródło magicznej inspiracji i roznieci nową pasję w sercu każdego Barana.

Na co uważać?: Pilnuj by nadmierna ciekawość nie skłoniła do łamania pieczęci, których nie potrafisz jeszcze samodzielnie odtworzyć. Niewłaściwie ukierunkowana energia ściągnie na ciebie uwagę magicznych służb porządkowych!

¹ Wszystkie zaklęcia występujące w horoskopie nie są prawdziwymi zaklęciami z serii „Harry Potter” a jedynie wytworem wyobraźni redaktorek, dla urozmaicenia.

BYK (21.04 – 20.05)

Kiedy ziemia pod stopami nasycy się ciepłem czerwca, prawdziwa siła nie tkwi w gwałtownym ruchu, lecz w korzeniach, które potrafią czerpać moc z samej ciszy świata.



Czerwiec dla Byka będzie czasem głębokiego zakotwiczenia w magii natury, co po intensywnym roku w Ramesville przyniesie upragnione ukojenie zmysłów. Zaleca się poświęcenie wolnych chwil na pielęgnację własnego magicznego ogrodu lub zgłębianie tajników starożytnych run, gdyż to właśnie w ciszy i spokoju wiejskiego odosobnienia drzemią odpowiedzi na pytania, które nie padły w szkolnych murach. W połowie miesiąca należy spodziewać się napływu stabilnej, niemal namacalnej energii, która sprzyjać będzie porządkowaniu spraw materialnych oraz odnawianiu magicznych barier wokół domu. W sferze uczuć czerwiec upłynie pod znakiem lojalności i budowania relacji opartych na solidnych fundamentach. Osoby w stałych związkach powinny skupić się na wspólnym celebrowaniu wolnego czasu. Należy jednak uważać na wrodzony upór, a elastyczność w planowaniu letnich wieczorów pozwoli uniknąć niepotrzebnych tarć i sprawi, że miłość rozkwitnie w sposób naturalny i niespieszny!

Magiczna rada na czerwiec: Warto pamiętać, że odpoczynek to nie brak działania, lecz proces regeneracji magicznych zasobów, który jest niezbędny do osiągnięcia wielkości w kolejnym roku nauki.

Zaklęcie dla Byka: „Terra Firma” pozwoli poczuć bezpośrednią więź z energią planety, stabilizując rozchwiane emocje i dając poczucie absolutnego bezpieczeństwa.

Na co uważać?: Uważaj by wakacyjne lenistwo nie doprowadziło do zaniedbania pielęgnacji posiadanych artefaktów, które wymagają regularnego oczyszczania.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)

Gdy wiatr niesie echa naraz, nie trzeba wybierać tylko jednego – magia bliźniąt polega na umiejętności stapania po dwóch ścieżkach jednocześnie, zanim echo zdąży wybrzmieć.



Dla Bliźniąt czerwiec będzie miesiącem intelektualnego głodu i nieustannego ruchu, co po wyjściu z murów Ramesville zamieni się w nagłą potrzebę bycia w kilku miejscach naraz. W połowie miesiąca pojawi się szansa na opanowanie trudnego zaklęcia duplikującego lub iluzorycznego, które idealnie współgra z naturą tego znaku. W sferze emocjonalnej czerwiec zapowiada się jako prawdziwa gra intelektów. Możliwe jest nawiązanie intrygującej relacji z kimś, kto do tej pory wydawał się jedynie rywalem w szkolnych debatach lub konkursach na najlepsze zaklęcie uciszające. Osoby w relacjach powinny postawić na wspólną naukę lub podróżę; nic tak nie scementuje związku, jak wspólne odkrywanie zapomnianych dialektów magicznych czy łamanie szyfrów, do których czerwcową aurą może skłaniać – magia Bliźniąt jest potężna, ale rozdarcie serca między dwie fascynacje może skończyć się emocjonalnym rykoszetem, którego nie naprawi żadne proste zaklęcie naprawcze!

Magiczna rada na czerwiec: Warto skupić się na jednej najważniejszej wiadomości, zamiast wysyłać dziesiątki sów z nieistotnymi plotkami, które mogą wrócić w najmniej odpowiednim momencie.

Zaklęcie dla Bliźniąt: „Voci Dupplicare” pozwoli na chwilowe rozdwojenie uwagi, ułatwiające przyswojenie wiedzy z dwóch różnych źródeł jednocześnie, bez ryzyka magicznego przeciążenia umysłu.

Na co uważać?: Pilnuj swojej różdżki podczas wakacyjnych spotkań, by w przyływie entuzjazmu nie rzucić przypadkiem zaklęcia, które zmieni nudną rozmowę w zbyt dosłowny pokaz fajerwerków.

Kiedy srebrny sierp Księżycy odbija się w tafli jeziora, przypomina on, że najpotężniejsza magia nie krzyczy, lecz drży w głębi serca, czekając na odpowiedni moment, by wypłynąć na powierzchnię.



Czerwiec dla osób spod znaku Raka, będzie okresem głębokiego zanurzenia w magii domowego ogniska, co po stresującym roku w Ramesville przyniesie ulgę zmęczonemu umysłowi. Intuicja będzie w tym miesiącu tak silna, że granica między nadchodzącym przecuciem a jasnowidzeniem może ulec całkowitemu zatarciu. To idealny czas na warzenie eliksirów uspokajających i regenerację sił w pobliżu naturalnych zbiorników wodnych. W sferze uczuć czerwiec zapowiada się jako czas niezwyklej wrażliwości i budowania więzi na poziomie telepatycznym. To miesiąc, w którym drobne gesty – jak podarowanie zaczarowanej muszli czy wspólne milczenie pod rozgwieżdżonym niebem – będą miały większą wagę niż najdroższe magiczne prezenty. Dla osób będących w relacji czerwiec stanie się okazją do uleczenia starych ran i wyjaśnienia niedomówień narosłych podczas semestru. Zaleca się otwartość na potrzeby partnera/partnerki, ale bez zatracenia własnej tożsamości w emocjonalnych potrzebach drugiej strony.

Magiczna rada na czerwiec: Zaleca się zaufać we własne przecucia, gdyż serce w tym miesiącu rzadko będzie się mylić w ocenie intencji innych osób.

Zaklęcie dla Raka: „Memoriae Refulget” pozwala przywołać najpiękniejsze wspomnienia w formie świetlistych obrazów, które skutecznie rozproszą każdy wakacyjny smutek.

Na co uważać?: Pilnuj by nadmierna opiekuńczość wobec bliskich nie została odebrana jako próba narzucenia im magicznej kontroli.

Niech słońce wykuwa koronę z Twoich czynów, bo w czerwcowym blasku nawet najprostszy gest staje się legendą spisaną złotym atramentem na kartach magicznej historii.



Czerwiec dla Lwów będzie okresem, w którym magiczna aura rozszerzy się do niespotykanych dotąd rozmiarów, czyniąc ich postacie centralnym punktem każdego wakacyjnego zgromadzenia. Po intensywnym semestrze w Ramesville, zamiast szukać spokoju, Lew poczuje przyływ energii, który najlepiej spożytkować na organizację letnich imprez magicznych lub udział w prestiżowych zgromadzeniach czarodziejskich. Nie każda magiczna sztuczka wykonana dla poklasku jest bezpieczna, a nadmiar pewności siebie może doprowadzić do drobnych, choć widowiskowych pomyłek podczas rzucania zaklęć. W sferze uczuć czerwiec dla samotnych Lwów i Lwic zapowiada się jako prawdziwy pokaz emocjonalnych fajerwerków. Dla osób będących w stałych relacjach czerwiec stanie się testem hojności ducha. Zaleca się, aby Lew pozwolił partnerowi/partnerce lśnić równie jasnym światłem, unikając dominacji w rozmowach i wspólnych planach.

Magiczna rada na czerwiec: W czerwcu zaleca się, by Lew zamienił oślepiający blask na kojące ciepło, dając bliskim przestrzeń do lśnienia, zamiast spychać ich w swój cień.

Zaklęcie dla Lwa: „Solis Invictus” rozprasza wszelkie cienie wątpliwości i sprawia, że każde wypowiedziane słowo nabiera mocy niepodważalnej prawdy.

Na co uważać?: Wystrzegaj się pychy, która może doprowadzić do zlekceważenia subtelnych ostrzeżeń wysyłanych przez intuicję lub bliskich przyjaciół. Warto też pilnować, by wakacyjna rywalizacja w magii popisowej nie przerodziła się w niepotrzebny konflikt z innymi dumnymi znakami zodiaku.

Prawdziwa potęga nie drzemie w głośnym wybuchu, lecz w precyzji, z jaką układa się ziarna piasku w klepsydrze przeznaczenia, bo tylko oko dostrzegające detal widzi całość magii.



Czerwiec dla osób spod znaku Panny będzie czasem porządkowania wiedzy i magicznych zasobów po intensywnym czasie spędzonym w szkole. Zamiast rzucać się w wir chaotycznych przygód, panna odnajdzie satysfakcję w kategoryzowaniu rzadkich składników. To czas na szlifowanie magii użytkowej i doprecyzowanie detali, które inni zazwyczaj bagatelizują, a które w czerwcu staną się twoją największą kartą przetargową. W sferze emocjonalnej czerwiec upłynie pod znakiem magii niedopowiedzeń i budowania relacji na fundamencie wspólnych pasji intelektualnych. Dla osób będących w stałych relacjach czerwiec to czas budowania wspólnej, bezpiecznej przystani. Zaleca się wyciszenie wewnętrznego krytyka i skupienie na drobnych gestach troski – wspólne parzenie magicznych naparów czy planowanie przyszłych sukcesów scementuje związek mocniej niż najbardziej widowiskowe wyznanie!

Magiczna rada na czerwiec: Warto pamiętać, że w najbardziej precyzyjnym planie należy zostawić margines na odrobinę kontrolowanego chaosu, bo to właśnie w nieprzewidzianych momentach rodzi się najciekawsza magia.

Zakęcie dla Panny: „Claritas Mentis” pozwala na błyskawiczne wyostrenie zmysłów i dostrzeżenie ukrytych struktur w otaczającej rzeczywistości, chroniąc przed magicznym przebudźcowaniem.

Na co uważać?: Zachowaj czujność podczas poprawiania starych pergaminów, gdyż niektóre pomyłki starożytnych magów były celowymi pułapkami dla zbyt dociekliwych badaczy. Warto też pilnować, by wakacyjna szczerść w wytykaniu błędów innym nie została odebrana jako brak empatii.

*Gdy szale przeznaczenia drżą pod dotykiem letniego wiatru,
prawdziwy mistrz nie szuka ciężaru, lecz doskonałego punktu
oparcia, w którym piękno i moc stają się jednością.*



Dla Wag czerwiec będzie miesiącem poszukiwania balansu między zasłużonym odpoczynkiem a towarzyskimi obowiązkami, które po opuszczeniu Ramesville nabiorą wyjątkowego tempa. Twoja magiczna aura w tym okresie sprzyja zaklęciom łagodzącym konflikty oraz magii iluzorycznej, która potrafi upiększyć nawet najbardziej ponure zakamarki wakacyjnej rzeczywistości. To idealny czas na otaczanie się sztuką magiczną, wizyty w galeriach zaczarowanych obrazów i dbanie o to, by Twoja różdżka oraz otoczenie odzyskały dawną świetność i elastyczny ład. W sferze uczuć czerwiec zapowiada się jako czas flirtu, elegancji i poszukiwania „magicznej połówki”, która dopełni Twoją energię. Twoją uwagę przyciągnie osoba o nienagannych manierach i artystycznej duszy, być może ktoś z innego domu w Ramesville, kto wcześniej był zbyt skryty. Dla Wag będących w stałej relacji czerwiec to czas na przywrócenie romantyzmu, który mógł nieco przygasnąć podczas nauki. Zaleca się unikanie podejmowania drastycznych decyzji pod wpływem chwilowego zachwiania równowagi; zamiast tego postaw na wspólne wyjście i celebrowanie pięknych chwil.

Magiczna rada na czerwiec: Warto pamiętać, że dążenie do ideału nie powinno stać się pułapką – czasem to właśnie mała rysa na kryształowej kuli sprawia, że przepowiednia staje się prawdziwie ludzka i autentyczna.

Zaklęcie dla Wagi: „Aequilibrium Verum” pomoże Ci natychmiast odzyskać spokój ducha w sytuacjach stresowych i sprawi, że każda decyzja podjęta w tym miesiącu będzie sprawiedliwa i korzystna.

Na co uważać?: Pilnuj by chęć przypodobania się wszystkim nie sprawiła, że stracisz z oczu własne magiczne cele i potrzeby.

Najgłębsze prawdy rodzą się w ciemności, tam, gdzie inni boją się spojrzeć – czerwiec nie prosi Cię o wyjście na słońce, lecz o okiełznanie ognia, który płonie wewnątrz Twojej duszy.



Dla Skorpionów czerwiec będzie miesiącem intensywnego badania granic własnej mocy, co po wyjściu z murów Ramesville może objawić się jako fascynacja magią zapomnianą lub zakazaną. Podczas gdy inni cieszą się słońcem, Ty będziesz drążyć tajemnice ukryte pod powierzchnią, odnajdując klucze do zagadek, które szkoła woli przemilczeć. W sferze uczuć czerwiec dla Skorpiona to czas „wszystko albo nic”. Twoja aura stanie się w tym miesiącu niezwykle intensywna, przyciągając ludzi niczym potężny artefakt, który budzi jednocześnie fascynację i lęk. Dla Skorpionów będących w stałej relacji czerwiec to idealny czas na budowanie absolutnego zaufania i wspólne odkrywanie sekretów. Jeśli pozwolisz partnerowi/partnerce wejść do swojego wewnętrznego sanktuarium, Wasz związek przejdzie transformację, która uczyni go nierozdzielalnym i odpornym na wszelkie próby skłócenia Was przez osoby trzecie!

Magiczna rada na czerwiec: aleca się, aby pamiętać, że prawdziwa siła tkwi w kontroli nad własnym cieniem; nie trzeba atakować, by pokazać swoją potęgę – wystarczy, że wszyscy wiedzą, do czego jesteście zdolni.

Zaklęcie dla Skorpiona: „Revelatio Occulta” pozwala przeniknąć każdą iluzję i dostrzec ukryte motywy ludzi, z którymi trzeba będzie się zmierzyć podczas wakacyjnych spotkań.

Na co uważać?: Wystrzegaj się chęci odwetu za stare, szkolne urazy, gdyż czerwcową aurą może sprawić, że „małe złośliwości” urosną do rangi niebezpiecznych klątw. Pilnuj też swoich sekretów – w tym miesiącu ściany (nawet te domowe) mają uszy, a plany powinny pozostać tylko w głowie. To, co myślisz, nie zawsze warto wypowiedzieć na głos.

STRZELEC (23.11 – 21.12)

Strzała raz wypuszczona z cięciwy nie pyta o drogę, lecz o cel – w czerwcu Twoim przeznaczeniem jest horyzont, za którym kończą się mapy, a zaczyna prawdziwa przygoda.



Dla Strzelców czerwiec będzie miesiącem gwałtownego poszerzenia horyzontów, co po zasadach panujących w Ramesville przyniesie uczucie euforycznej wolności. Magia w tym okresie najlepiej manifestuje się w podróżach i zaklęciach lokacyjnych; przewiduje się, że wakacyjna wyprawa w nieznane zaowocuje odkryciem miejsca o niezwykle silnej koncentracji naturalnej energii. W sferze uczuć czerwiec dla Strzelca to czas wolności, śmiechu i miłości, która nie zna granic ani zakazów. Nie szuka stabilizacji, lecz kogoś, kto odważy się biec ramię w ramię z Tobą przez letnie noce. Dla Strzelców będących w stałej relacji czerwiec to moment, w którym musisz zapewnić swojemu związkowi dopływ świeżego powietrza. Zaleca się wspólne wyjście poza utarte schematy!

Magiczna rada na czerwiec: W najbliższym czasie warto wsłuchać się bardziej we własne myśli i intuicję. To, czego tak długo szukano w nowych miejscach i doświadczeniach, może okazać się bliższe, niż się wydawało. Nie trzeba szukać daleko, by odnaleźć odrobinę magii – czasem wystarczy spojrzeć głębiej w siebie.

Zaklęcie dla Strzelca: „Viam Inveniam” sprawi, że nigdy nie zgubisz drogi – zarówno tej na mapie, jak i życiowej – a wszelkie przeszkody terenowe staną się łatwiejsze do pokonania.

Na co uważać?: Wystrzegaj się składania obietnic, których pod wpływem wakacyjnego entuzjazmu nie będziesz w stanie dotrzymać po powrocie do Ramesville. Pilnuj też swojego entuzjazmu podczas rzucania zaklęć ofensywnych – w czerwcu Twoja moc może być silniejsza, niż zakładasz, co może grozić przypadkowym zniszczeniem cennego artefaktu.

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Szczyty nie uciekają, one czekają na tych, których wola jest twardsza niż granit, a czerwiec udowodni, że cierpliwość to najpotężniejsza forma magii, jaką władasz.



Dla Koziorożców czerwiec będzie miesiącem budowania trwałych struktur i zabezpieczenia swojej pozycji w hierarchii Ramesville, nawet podczas wakacyjnej przerwy. Twoja magia w tym okresie skupi się na trwałości i odporności - to idealny czas na nakładanie długoterminowych zaklęć ochronnych na swoje mienie lub przygotowywanie eliksirów wymagających wielotygodniowego dojrzewania w ciemności.

W sferze uczuć czerwiec dla Koziorożca to czas powagi i szukania relacji, które mają szansę przetrwać próbę czasu. To czas na miłość, która zaczyna się od wzajemnego szacunku i podziwu dla swoich kompetencji, a kończy nierozzerwalnym przymierzem. Dla Koziorożców będących w stałej relacji czerwiec to miesiąc na wspólne planowanie przyszłości i konkretne deklaracje. Radzi się jednak, aby nie traktować związku jak kolejnego zadania do odhaczenia na liście – pozwól sobie na chwilę czułości bez planowania kolejnych pięciu lat.

Magiczna rada na czerwiec: Chwila odpoczynku przed kolejnymi wyzwaniami nie będzie stratą czasu, lecz potrzebnym momentem na zebranie sił i uporządkowanie myśli.

Zaklęcie dla Koziorożca: „Structura Perpetua” wzmocni działanie wszystkich rzuconych przez Ciebie uroków, sprawiając, że staną się one niezwykle trudne do złamania lub rozproszenia przez osoby trzecie.

Na co uważać?: Uważaj by nie zamknąć się zbyt mocno w sobie – chłodny dystans może sprawić, że otoczenie może odebrać sygnały inaczej, niż były zamierzone.

WODNIK(21.01 – 19.02)

Prawdziwy buntownik nie walczy z wiatrem; on staje się huraganem, który zmienia kierunek wszystkich wiatrowskazów – czerwiec to czas, by Twój umysł opuścił orbitę przewidywalności.



Dla Wodników czerwiec zapowiada się jako czas pełen nowych pomysłów, niespodziewanych inspiracji i wychodzenia poza utarte schematy. Po tygodniach działania według szkolnych zasad pojawi się silna potrzeba większej swobody, eksperymentowania i poszukiwania własnych rozwiązań. Kreatywność będzie w tym okresie wyjątkowo silna, a niektóre pomysły mogą zaskoczyć nawet osoby uznawane za autorytety.

W sferze uczuć czerwiec dla Wodnika to poszukiwanie bratniej duszy na poziomie idei. Nie szukasz tradycyjnego romansu, lecz kogoś, kto potrafi z Tobą ramię w ramię patrzeć w gwiazdy i dyskutować o teorii wszechświatów równoległych. Dla Wodników będących w stałej relacji ten miesiąc to czas na odświeżenie formuły związku. Zaleca się unikanie rutyny i emocjonalnego osaczenia – Wodnik w czerwcu potrzebuje powietrza i przestrzeni na własne pasje. Jeśli partner/partnerka da Ci wolność, o którą prosisz, wrócisz do niego z podwójną siłą i pomysłami na wspólne przygody!

Magiczna rada na czerwiec: Nawet najbardziej niezwykle wizje wymagają chwili wytchnienia i zakorzenienia w codzienności – od ciepłej kolacji po krótką odpowiedź na sowią korespondencję od przyjaciół.

Zaklęcie dla Wodnika: „Nova Mens” otworzy trzecie oko na rozwiązania problemów, które wcześniej wydawały się nie do pokonania, i przywoła nagle błyski genialnych pomysłów.

Na co uważać?: Zachowaj ostrożność podczas wakacyjnych eksperymentów magicznych. Energia bywa teraz nieco niestabilna, a pomysły mogą wyprzedzać rozagę, co sprzyja nieprzewidzianym efektom.

Tam, gdzie kończy się logika, a zaczyna szept oceanu, Ryby odnajdują swoją najprawdziwszą moc – czerwiec rozmyje granice między Twoimi snami a rzeczywistością, tworząc przestrzeń dla cudów.



Dla Ryb czerwiec zapowiada się jako czas wyjątkowej wrażliwości na subtelne prądy magii, które pozwolą odzyskać upragnioną wewnętrzną równowagę. W tym okresie magia przybiera bardziej płynną, intuicyjną formę, a chwile spędzone nad wodą mogą sprzyjać niespodziewanemu rozwojowi zdolności, takich jak magia bezróżdkowa czy naturalna łatwość komunikacji z wodnymi istotami. W sferze uczuć

czerwiec dla Ryb to czas romantyzmu graniczącego z mistycyzmem. Twoja wrażliwość będzie działać jak magnes na osoby szukające autentyczności i emocjonalnego schronienia. Dla Ryby będącej w stałej relacji to moment na pogłębienie duchowej więzi z partnerem. Zaleca się wspólne praktykowanie magii wyciszającej i dzielenie się najbardziej skrytymi fantazjami.

Magiczna rada na czerwiec: Podążanie własnym nurtem może wymagać odwagi, lecz to właśnie ono pozwala uniknąć błędnych wyborów i zachować wewnętrzną równowagę. Intuicja nie bez powodu prowadzi ku spokojniejszym wodom – dobrze jest jej zaufać i pozwolić się poprowadzić.

Zakęcie dla Ryb: „Fluctus Animae” pozwoli płynąć z prądem wydarzeń bez wysiłku, chroniąc przed lękiem i dając poczucie, że wszechświat zawsze trzyma Cię w swoich opiekuńczych dłoniach.

Na co uważać?: Uważaj by wakacyjna melancholia nie wciągnęła Cię w zbyt głębokie odmęty smutku – trzeba pamiętać, że światło słońca odbite od tafli zaczarowanego jeziora świeci równie jasno dla wszystkich znaków.

OSOBIŚCOCI OD DRUGIEJ STRONY: LLEWELLYN BUCHANAN I RIAN URSA

[Hope weszła szybkim krokiem do sali redakcji, z której korzystała do przeprowadzania swoich wywiadów. Szybciutko rozpalila w kominku i zaczęła przygotowywać lemoniadę. Gdy skończyła, ułożyła na stolyczku brownie, szklanki i dzbanek pełnej świeżej lemoniady z lodem. Spojrzała na fotele, których liczba była większa niż zwykle. Dzisiaj rudowłosa Ślizgonka miała zaszczyt gościć nie jedną, a dwie stażystki! Jak na zawołanie drzwi od komnaty otworzyły się, a w nich stały wspomniane przed chwilą Llewellyn Buchanan i Rian Ursa. Ślizgonka uśmiechnęła się do nich i zaprosiła do zajęcia miejsc na fotelach oraz do poczęstowania się pysznościami stojącymi na stolyczku.]

Hope: Jak cudownie jest was widzieć! Przejdźmy od razu do działania, co wy na to? *[Zanim stażystki zdążyły odpowiedzieć, Hope wyjęła swój notatnik i samopiszące pióro i zadała pierwsze pytanie.]* **Jak zaczęła się wasza przygoda z Akademią Magii Ramesville?**

Llewellyn: Ciebie również, Hope. *[Zamrugala nieco zszokowana brakiem czasu na odwzajemnienie powitania.]* O AMR słyszałam na długo, zanim zdecydowałam się do niej zapisać. Moje wahanie wynikało głównie z faktu, że swoje początki mam w szkołach discordowych i bardzo się obawiałam, że nie poradzę sobie na czacie. Niestety mam tę przykrą przypadłość, że chcę być idealna we wszystkim, nawet jeśli robię to po raz pierwszy, bo inaczej mój mózg nie da mi żyć. *[Pokręciła głową z cichym westchnieniem, zawieszając na moment spojrzenie szmaragdowych oczu na płomieniach w kominku.]* Przyszłam tu dla kogoś, kto w tamtym momencie był jedną z najważniejszych osób w moim życiu, ot tak, by być blisko niej oraz chcąc usłyszeć, że ta osoba jest dumna z wyników, które tu osiągnę. I choć rzeczywistość nie



jest już tak piękna, jak wtedy, zostałam na dłużej, powoli zapuszczając tu swoje korzenie. *[Lulu uśmiechnęła się delikatnie, powracając wzrokiem do redaktorki.]*



Rian: *[Rian słuchała z zaciekawioną swoją przedmówczyni, kiedy ta zakończyła wypowiedź, dziewczyna odczekała chwilę, zanim odpowiedziała na pytanie.]* Wspaniale cię widzieć, Hope. I oczywiście Llewelyn również. *[Przywitała się z towarzyszkami.]* Och, stare dzieje, a czuję się, jakby było to wczoraj. *[Blondynka zachichotała cicho, a następnie rozwinęła swoją myśl.]* O Rames pierwszy raz usłyszałam w maju 2020 roku i oczywiście jako miłośniczka magii od razu się zapisałam! Jednakże nigdy nie dostałam żadnej informacji zwrotnej w sprawie akceptacji. Niestety z powodu atmosfery, jaka panowała w tamtym czasie, szybko zapomniałam o zgłoszeniu i szkole. *[Uśmiechnęła się z oczami pełnymi żalu.]* Na szczęście raz na parę lat przeglądam maila i usuwam wszystkie wiadomości i och! Cud nad Wisłą! Znalazłam wiadomość z AMR. Zaciekawionych od razu sprawdziłam, czy szkoła jeszcze istnieje i ku mojej radości była wciąż aktywna! Od razu ponownie się zapisałam i tym razem dostałam wiadomość zwrotną, która musiała być zaczarowana, gdyż od tego momentu nie odeszłam. *[Zakończywszy swoją wypowiedź, Rian skierowała, teraz już radosne, spojrzenie na Hope.]*

Hope: *[Hope nalala do szklanek lemoniadę i wzięła jedną z nich, aby się napić. Słuchając odpowiedzi stażystek, zerknęła co jakiś czas na to, co zapisywało jej pióro.]*

Jak wspominacie swoje pierwsze lata nauki? Czy macie jakieś wspomnienia, które przetrwały z wami do teraz i będą w waszych sercach na długie, długie lata? Może są jakieś osoby, które wspierały was podczas tych lat?

Llewelyn: *[Dziewczyna zachichotała, kręcąc głową, choć jej oczy nie odzwierciedlały rozbawienia.]* Pierwszy rok był dla mnie bardzo ciężki pod kątem psychiki. Choć spotkałam kilka wspaniałych osób, z którymi bardzo się związałam, jednocześnie zupełnie nie odnalazłam się w moim pierwszym domu. Do tego doszło kilka przykrych spraw, których nie ma sensu tu rozwlekać. Z tamtego roku jednak

ciepło wspominam pewne sytuacje, które sprawiły, że się nie poddałam i miałam siłę pchać dalej. *[Brunetka sięgnęła po szklanekę i upiła spory łyk, chcąc dać sobie chwilę na zebranie myśli.]* Zachwyty kadry pedagogicznej nad moimi klimatami i praktykami dodawały mi niesamowicie skrzydeł, bo uwielbiam klimat, często jako dziecko czy nastolatka spędzałam czas na pisaniu zarówno prozy, jak i poezji. Dodatkowo zdobyłam tytuł Znawcy Klimatu, co ogromnie polechtało moje ego. *[Llewellyn zaśmiała się perłście, zarzucając długie włosy na plecy.]* Ilość pochwał, którą dostałam od doświadczonych graczy SLQ, przy moim pierwszym zetknięciu z Quidditchem w życiu sprawiła, że przez kilka tygodni chodziłam po suficie. Drugi rok był zdecydowanie przyjemniejszy, mój nowy dom przyjął mnie z otwartymi ramionami, umocniłam kilka więzi, ponownie zdobyłam tytuł Najpilniejszego Ucznia, a przy tym Najlepszego Prefekta i Pracusia Roku. Kocham zdobywać tytuły, bo człowiek nie tylko czuje, że jest doceniony przez ludzi wokół, ale sam przed sobą widzi, jak dumny może być z własnych osiągnięć. W kwestii kolejnych lat... To już poszło z górki. *[Stażystka rozsiadła się wygodniej, bębniąc cicho palcami w kruche szkło trzymane w dłoniach, zastanawiając się nad dalszą częścią wypowiedzi.]* Na pewno jestem wdzięczna Lianowi, który mimo „emołszyns i situłszyns” dalej trwa u mego boku i wspiera, gdy tego potrzebuję. Bliskie związanie z Emily było dla mnie początkowo ogromnym szokiem, a dziś nie wyobrażam sobie mojego życia bez tej słodkiej kotki. Orielle uświadamiała mi każdego dnia, jak dużą wartość mogę wnieść do cudzej codzienności, za co jestem jej ogromnie wdzięczna. Moja ulubiona niunia, Crispin! Nie wiem, jak długo bym wytrzymała bez takiej cudownej „psiapsi”, jak on – i dalej mnie bawi, że początkowo się go bałam. W ostatnim czasie również i Lilo wypełnia moje dni i sprawia, że stają się piękniejsze. Do tego moi ukochani Ślizgoni... Widząc, jak dzielnie walczą o puchar i swoje wyniki, mam siłę pchać do przodu dla nich.



Rian: *[Wciąż pod wpływem radosnych emocji cicho rozczuliła się nad wypowiedzią Llewellyn.]* Początek był dla mnie ciężki, jak i zadziwiająco lekki. Tak naprawdę ludzie, którzy mnie znają, mogą powiedzieć, że jestem gadułą i nie martwię się o to, co ludzie o mnie myślą. Taka byłam również na początku, co zaowocowało moją



aktywnością już od pierwszych minut. Pamiętam, jak wielu komentowało, że są w szoku, gdyż zazwyczaj nowe osoby są przytłumione i ciche w swoich pierwszych godzinach, dniach, a nawet tygodniach. Niestety to również sprawiło, iż czułam się wyobcowana. *[Brązowooka wzięła głęboki wdech, gdyż wiedziała, że od tego momentu nie będzie lekko.]* Kiedy wszyscy aktywni już się znali, przyjaźnili, ciężko było mi zrozumieć, o czym rozmawiali. Często czułam się, jakbym przeszkadzała, kolidowała, specjalnie się czepiała. Wciąż myślę, że tak było i, że ludzie z moich początków, wciąż to pamiętają i gdzieś w głębi mają o to do mnie żal, zniesmaczenie lub irytację. Jednak... były też dobre momenty, dobre relacje. W tamtym czasie byłam Gryfonką, gdzie zostało dodanych sporo świeżaków. To właśnie tam poznałam pierwszych przyjaciół i bliskie mi osoby. To właśnie oni sprawili, że zostałam, gdyż kiedy po pierwszych 2 tygodniach miałam dosyć i chciałam odejść, pisali do mnie na priv, wspierając dobrym słowem. *[Rian cicho odkasznęła czując jak głos jej się łamie. W jej oczach pojawiły się łzy, które szybkim ruchem dłoni otarła.]* Pamiętam jak nawet Crispin napisał do mnie z zapytaniem, co się dzieje i dobrym słowem. On i Lilo byli świetnymi opiekunami. Jednak semestr minął, gdzie pochwale się, dostałam wybitnego z plusem za praktykę z boginem. *[Mówiąc to zaśmiała się pod nosem, gdyż wciąż ma wiadomość z gratulacjami.]* Nadeszła druga klasa, która trwała dla mnie... Hmm... 6 semestrów. W końcu za 6 podejściem, będąc w Krukach, zdałam. Przysięgam, że to był cud! Chociaż tak naprawdę to dzięki wsparciu Krukonów i wspaniałych opiekunów. Gdzie muszę szczerze podziękować Xanderowi, gdyż mimo bardzo złego początku z mojej winy, wspierał mnie i pomagał, kiedy szukałam pomocy. *[Blondynka pokręciła głową na myśl o tym jaka okropna była w pierwszej klasie.]* Przez te wszystkie semestry poznałam wielu ludzi od Diany, przez Asha, One, Han, Lisę, Celle, po Timothy'ego, którzy byli dla mnie bardzo ważni, ale nasze znajomości nie wytrzymały jak i Delilah, Marcię, Meado, Charlotte, Adama, Enroy, Blacka, Kylie, Liana, Williama, Aileen, moją cudowną Inez i wiele, wiele, wiele innych osób, z którymi wciąż jestem na swój sposób blisko. Każda relacja znaczyła i znaczy dla mnie świat — nawet te zakończone pomogły mi wytrwać tutaj i doprowadzić do ukończenia stażu. *[Kiedy tak wymieniała imię za imieniem czuła,*

jak ciepło i czułość wypełnia jej serce. Może nie z każdym jest blisko i utrzymuje znajomość, ale wszyscy są dla niej ważni. Nawet te osoby, których nie wspomniała.]

Hope: *[Rudowłosa przytaknęła ze zrozumieniem. Jako pierwszoroczna miała nadzieję, że takie historie spotkają również ją.]* **Dlaczego akurat te przedmioty na staż? Co takiego przekonało was aby pójść na staż na akurat Opiekę nad Magicznymi Stworzeniami? Myślałyście może nad innymi przedmiotami?**

Llewellyn: Jeśli chodzi o OnMS, zapowiedziałam Kazbielowi, że zjawię się u niego jeszcze w połowie mojego pierwszego roku. Lubię ten przedmiot i chciałam odbyć z niego staż u kogoś, kogo uznaje się za nawet jeśli nie ojca, to pewne guru w dziedzinie magicznych stworzeń — zwłaszcza że lubię wyzwania, a wszyscy wiemy, że Kazbiel nie tapta po głowie bez powodu. *[Uśmiechnęła się szeroko, zarzucając nogę na nogę.]* Nie był to mój pierwszy staż w świecie magii i na pewno nie będzie ostatnim. Na ten moment w samym AMR mam zaplanowanych kilka staży do przodu, mam nadzieję, że życie pozwoli mi zrealizować te plany.

Rian: Ekhem, po pierwsze, moja droga Hope, muszę cię poprawić. *[Spojrzała na dziewczynę z niepewnością, mając nadzieję, że ta nie będzie zła.]* Staż, który odbyłam to Obrona przed Czarną Magią. Moja druga i tym razem udana próba zdania stażu z tego konkretnego przedmiotu. *[Rian sięgnęła po szklankę z lemoniadą, której przez cały czas nie tknęła.]* Jak wspomniałam wcześniej, w pierwszej klasie dostałam dobrą ocenę z praktyki dotyczącej bogina. To był dla mnie przełomowy moment, w którym uznałam, że w przyszłości zrobię staż z OpCM. Jak widać, spełniałam swój mały cel. Również wszystkie lekcje z różnymi nauczycielami, dowiadywanie się coraz więcej o tym przedmiocie utwierdziło mnie w przekonaniu, że naprawdę mi się on podoba. Wręcz stał się moją fascynacją, małym hobby. Szukanie wiedzy, zadawanie pytań o różne stworzenia, zaklęcia, rytuały, wiązania, sposoby walki, obrony... wszystko to sprawiło, iż zakochałam się w Obronie przed Czarną Magią. Dlatego logicznym krokiem było pójście na staż z OpCM'u. *[Upiła łyk chłodnej lemoniady, a następnie odstawiała*



szklanke, gdyż nie przepadała za napojami cytrusowymim.] Jeżeli chodzi o pójście na inny staż, to myślałam o Wróżbiarstwie lub Zielarstwie, jednak nie stanie się to w najbliższej przyszłości. Tym bardziej, że nie mam zdanego Wróżbiarstwa w drugiej klasie, gdyż zawsze były jakieś przeszkody

Hope: *[Ślizgonka wzięła łyka swojej lemoniady i zastanowiła się chwilę, po czym zadała kolejne pytanie.]* **Podczas całego roku stażu na pewno miałyście chwile radości i chwile, w których myślałyście, czy by tego wszystkiego nie rzucić i wyjechać z Dyrektorem Crispinem do Grecji. Opowiedzcie, co było najcięższe podczas waszego stażu, a co początkowo wydawało się przerażające, by finalnie okazać się jedynie formalnością?**



Llewellyn: Chwile? Kochana, ten drugi stan trwał przez praktycznie cały staż. *[Przechyliła głowę, rzucając redaktorce rozbawione spojrzenie.]* Ja dosłownie poinformowałam Kazbiela, że chciałabym zakończyć mój staż, bo widocznie się do niego nie nadaję. *[Lulu wypuściła skumulowane w płucach powietrze z głośnym westchnieniem.]* Najtrudniejsze w stażu było połączenie go z życiem realnym, w którym i tak mam już bardzo mało czasu dla siebie. Niestety, w tygodniu roboczym prawie wcale nie mam czasu w domu, a w weekendy najczęściej nie mam siły zmobilizować się do pracy, bo mi zwłoki odmawiają posłuszeństwa. Najgorsze więc było zmuszenie się do napisania pracy stażowej czy też planu nauczania – oba dokumenty powstały w dwa ostatnie dni przed końcem terminu. Swoją drogą „slaynęły” nawet w takim ekspresowym wydaniu, więc pewnie, gdybym nie była tak rozjechana przez życie walcem, osiągnęłabym mistrzostwo. *[Dziewczyna zrobiła dłonią gest, jakby chciała pokazać świeżo pomalowane paznokcie.]* Więc jednocześnie wszystko było ogromnym wyzwaniem, a okazało się jedynie formalnością!

Rian: Przyznam, że to ciężkie pytania. *[Zerknęła na Lyn, która odpowiedziała przed nią.]* Przez cały staż czułam jedynie stres, zmęczenie i chęć rzucenia wszystkiego, jednakże z powodu życia prywatnego, które narzuciło mi się w chwili zaczęcia stażu.

Moimi jedynymi chwilami radości było sprawdzanie kart pracy oraz praktyk, a następnie odpowiadanie na pytania, które dostawałam od uczniów w sprawie błędów, tego, co można poprawić, gdyż szczerze podobało mi się dzielenie wiedzą z zainteresowanymi. *[W tym momencie Rian przypomniało się, żeby wspomnieć swojej już byłej mentorce o pewnym szczególe, który utrudnił jej sprawdzanie karty pracy.]* Najcięższe rzeczą podczas stażu było zebranie się, żeby napisać cokolwiek. Czas uciekał, chęci nie przybywały, a coś jednak trzeba było zrobić. Przysięgam, to była męczarnia. Jeżeli chodzi o najbardziej przerażającą, ale też będącą tylko formalnością rzeczą na stażu to mogę powiedzieć, że była to Praca Stażowa, którą wiedziałam, że zdam tym razem, ale nie wiedziałam z jaką oceną końcową. No i oczywiście strach przed nie zdaniem wciąż jakiś był. *[Blondynka poprawiła się na siedzeniu, gdyż zaczynało się robić niewygodnie.]*

Hope: *[Rudowłosa uśmiechnęła się do siedzących przed nią dziewczyn, a następnie zerknęła co porabia jej samopiszzące pióro, które właśnie kończyło zapisywać ostatnie zdanie odpowiedzi Rian. Gdy tylko postawiło kropkę, dziewczyna zadała kolejne pytanie.]* **Rok szkolny się skończył, a z nim wasze staże. Planujecie wrócić do nas jako Profesor Buchanan i Profesor Ursa, powrócić do pierwszej klasy i przeżyć tę magiczną historię ponownie, a może macie jakieś inne plany?**

Llewellyn: Oj, chciałabym, ale nie sądzę, by było mi to dane. *[Przeniosła wzrok między Hope i Rian, upijając kolejny łyk lemoniady.]* Niestety poza Runologią nie czuję się pewnie w przedmiotach kanonicznych, więc nie wiem, czy dałabym radę stworzyć coś dla Rames w tym zakresie. Chociaż kto wie! W innych szkołach miałam okazję być Profesorką różnorodnych kursów dotyczących Japonii, to w nich się czuję jak ryba w wodzie. Ale nie tylko! Można było zdawać u mnie Wprowadzenie do witchcraftu, Salon piękności czarodziejów i mugoli, a także coś, co o dziwo przydało się niektórym w życiu realnym: Mikroskopijny świat mugoli, gdzie opowiadałam o podstawach podstaw dotyczących mikroorganizmów. Wracając jednak do pytania, bo się nieco



rozsądalałam... [Brunetka rzuciła redaktorce przeproszący uśmiech.] Do roli uczennicy nie wrócę, nie czuję potrzeby ponownego zdawania. Na pewno staże, tak... A co więcej? To się okaże!



Rian: [Na to pytanie Ursa zaśmiała się cicho, a następnie odpowiedziała na pytanie, oczywiście po swojej towarzyszcze.] Chociaż powrót jako Profesor Ursa byłby przyjemny to wciąż mam sporo do nauki i dopracowania w swojej wiedzy oraz chociażby Planie Nauczania. Jednak nawet gdybym miała możliwość, musiałabym odmówić. [Po tej wypowiedzi Rian spojrzała prowadzącej wywiad prosto w oczy.] Odchodzę. To jest mój plan na czas nieokreślony. Muszę przyznać, że życie prywatne ostatnimi czasy daje mi same czarne karty. Jestem przemęczona. I wiem, że jest wielu, którzy przeżywają podobne chwile do mnie, ale wiem też, że od przyjscia poza wyciszeniem się na krótkie okresy, które polegały na niechodzeniu na zajęcia i niewysyłaniu zabaw, byłam cały czas obecna. Potrzebuję przerwy i mam zamiar ją wziąć. Prawdopodobnie będę dostępna prywatnie oraz na discordzie szkoły, jeżeli nie opuścze serwera, jednak muszę przestać myśleć o obowiązkach. [Wzięła głęboki wdech, a następnie kontynuowała swoją wypowiedź.] Kocham Rames i zdecydowanie wrócę. Po prostu nie wiem, czy będzie to za dwa semestry, czy za 2 lata, a może i później... [Po tych słowach zamilkła posyłając smutny, ale i przepelniony zmęczeniem uśmiech w stronę Hope.]

Hope: [Hope wzięła ostatniego łyka swojej lemoniady, po czym spojrzała na zegar wiszący na ścianie.] **Ojejku, ale nas czas goni! Bardzo miło się z Wami rozmawiało i bardzo dziękuję, że poświęciłyście mi swój cenny czas. Mamy jeszcze kilka minetek na ostatnie pytanie. Czy macie jakieś porady dla przyszłych stażystów? Może jakieś słowa wsparcia?**

Llewellyn: A gdzie pytania o najczarniejsze sekrety i trupy z szafy? [Nadęła policzki w udawanym obrażeniu.] Również dziękuję, zarówno jednej, jak i drugiej pięknej pani. Jak na starą babę przystało, będzie porada życiowa: dobrze się zastanówcie

przed zdawaniem stażu. Nie musicie być mistrzami w tej dziedzinie, idziecie tam się doksztacić. Na pewno weźcie sobie do serca charakter i metodykę pracy mentora, zanim się zapiszecie — zastanówcie się, czy będziecie dobrze razem pracować, czy Was to nie przerośnie, bo Wasze poglądy, podejście do obowiązków i wszystko inne się nie zgrają ze sobą. W przypadku mnie i Kaza osiągnęło to bardzo zabawny efekt: dwie dziunie bez czasu na sen i wypicie herbaty umierały wspólnie nad toną obowiązków. Zdecydowanie było warto.

Rian: Oh, to już? Czas szybko ucieka w miłym towarzystwie i również dziękuję za możliwość udzielenia wywiadu. Od wieków o tym marzyłam i cieszę się, że przed odejściem mogłam spełnić kolejne marzenie. *[Po tych słowach dziewczyna zamilkła, żeby po chwili zamyślenia zdecydować się na jedyną radę, jaką mogła przekazać przyszłym stażystom.]* Nie bójcie się szukać pomocy i zadawać pytań swoim mentorom, innym uczniom, innym nauczycielom i opiekunom stażystów. Życzę wam powodzenia i pamiętajcie, żeby się nie poddawać. Na moim przykładzie widzicie, że raz niezdany staż nie oznacza końca.



Hope: **Nasz wywiad dobiegł niestety końca. Dziękuję w imieniu społeczności Ramesville za poświęcony czas i tak wspaniałe i wartościowe odpowiedzi! Życzę pięknego dnia i do zobaczenia na szkolnych korytarzach!**

SKRZACIA KUCHNIA

CZULENT



Składniki:

- ❖ 1 kg mięsa wołowego
- ❖ 5 liści lauowych
- ❖ 1 łyżeczka przyprawy płatki chili z wędzoną papryką
- ❖ 10 ziaren ziela angielskiego
- ❖ 1 łyżeczka kminku
- ❖ 1 łyżeczka gałki muszkatołowej
- ❖ 1 łyżka soli
- ❖ 100 g kaszy pęczak
- ❖ 200 g białej fasoli
- ❖ 100 g ciecierzycy
- ❖ 3 średniej wielkości cebule
- ❖ 5 ząbków czosnku
- ❖ 300 g ziemniaków
- ❖ 1 duża marchewka
- ❖ 6 dojrzałych pomidorów
- ❖ 80 ml oliwy z oliwek
- ❖ 1 litr wody
- ❖ 1 łyżka pieprzu czarnego mielonego

Przygotowanie:

- 1) Dzień wcześniej dokładnie przepłukujemy fasolę i ciecierzycę pod bieżącą wodą, a następnie zalewamy je dużą ilością zimnej wody i zostawiamy do namoczenia na całą noc. Dzięki temu zmiękną i będą się równomiernie gotować następnego dnia.
- 2) Następnego dnia obieramy ziemniaki i kroimy je w dość dużą, około 3-centymetrową kostkę. Przekładamy je do garnka z lekko osoloną wodą i podgotowujemy przez kilka minut – powinny jedynie delikatnie zmięknąć, ale nie mogą się rozpaść. Odstawiamy je następnie na bok, aby nieco ostygły.
- 3) Mięso kroimy w podobnej wielkości, dość grubą kostkę. Następnie dokładnie oprószamy je przyprawami: płatkami chili, świeżo mielonym pieprzem, solą, odrobiną gałki muszkatołowej oraz kminkiem. Całość musimy dokładnie wymieszać, aby przyprawy równomiernie pokryły każdy kawałek. Tak przygotowane mięso odstawiamy w chłodne miejsce na kilka godzin, aby dobrze przeszło aromatem przypraw.
- 4) Po upływie tego czasu rozgrzewamy na patelni odrobinę oliwy i obsmażamy mięso partiami, aż każdy kawałek nabierze apetycznego, złocisto-brązowego koloru. Gotowe mięso odkładamy na bok.
- 5) Cebulę oraz marchew obieramy i kroimy w półplastry, a czosnek drobno siekamy lub przeciskamy przez praskę. Na tej samej patelni rozgrzewamy ponownie niewielką ilość oliwy i podsmażamy warzywa, aż cebula się zeszkli i lekko zarumieni, a marchew zmięknie i nabierze słodkawego aromatu.

- 6) Pomidory nacinamy delikatnie na skórcie, zalewamy wrzątkiem i zostawiamy tak na chwilę, aby łatwiej było zdjąć skórkę. Następnie obieramy je i kroimy w drobną kostkę.
- 7) Przygotowujemy duży garnek żeliwny lub gliniany. Na jego dnie układamy warstwami przygotowane składniki: najpierw część mięsa, następnie cebulę z marchewką, potem kaszę, ziemniaki, odsączoną fasolę i ciecierzycę oraz pomidory. Kontynuujemy układanie warstw, aż wykorzystamy wszystkie składniki. Każdą warstwę doprawiamy kilkoma listkami laurowymi oraz kilkoma ziarnami ziela angielskiego.
- 8) Całość zalewamy niecałym litrem wody – tyle, aby składniki były prawie przykryte. Stawiamy garnek na kuchence i doprowadzamy do wrzenia. Następnie przykrywamy go szczelnie pokrywką i wstawiamy do piekarnika nagrzanego do 160°C. Pieczemy przez około 3 godziny, aż wszystkie składniki będą miękkie, a smaki dobrze się połączą.

KULTURA NA MROŻNO

Składniki:

- ❖ 2 łyżki miodu
- ❖ 300g jogurtu greckiego
- ❖ 300g świeżych owoców
- ❖ 100g czekolady
- ❖ 30g granoli



Przygotowanie:

- 1) Przygotowujemy tackę, która zmieści się do zamrażarki i wykładamy ją papierem do pieczenia.
- 2) W misce mieszamy jogurt z miodem, a następnie dodajemy do nich owoce.
- 3) Na tacy rozkładamy łyżką mieszankę tak, aby powstało 12 placków i odstawiamy na godzinę do zamrażarki.
- 4) Gdy masa już stwardnieje, rozpuszczamy czekoladę, a następnie polewamy nią zamrożone placki.
- 5) Rozsypujemy na górę granolę i ponownie wstawiamy do zamrażarki – tym razem na 20 minut.

Smacznego!

OPOWIADANIE: WYSTARCZY SŁOWO



Kryształowa Komnata jeszcze chwilę temu dudniła śmiechem po zakończeniu „Happy Rames”, ale teraz powoli wracała do swojego zwyczajowego, nieco dostojnego spokoju. Kryształowe żyrandole migotały miękkim światłem, odbijając się w wysokich lustrach, a ciężkie zasłony tłumiliły resztki hałasu

dochodzącego z korytarzy. W powietrzu unosił się zapach herbaty, odrobiny perfum i kolacji, jaka czekała na spóźnialskich. Przy jednym z długich stołów zebrała się niewielka grupa: kilku uczniów – **Matteo Snape, Dante Dominic Castillo, Sandra Moore** oraz **Melania Rowena Black** i trójka profesorów – **Livvy Ledger, Xander Larreau** oraz **William Stern**, którzy pozwolili sobie rozluźnić kołnierzyki i usiąść wśród młodzieży bez cienia formalności. Sami w głębi duszy wiedzieli, że duchem wciąż są młodzi .

– No i proszę... – westchnął Stern, opadając na krzesło ciężej, niż pozwalała na to profesorska godność. – Oficjalnie możemy uznać, że nikt nie podpałił komnaty, nikt nie wybił okna i... – zawiesił głos, zerkając podejrzliwie na Matteo. – ...nikt nie próbował robić ze stołu deski surfingowej.

Matteo Snape uniósł ręce w geście niewinności. – To była demonstracja równowagi, profesorze.

– To była demonstracja głupoty – mruknął Xander, ale kącik jego ust drgnął lekko, zdradzając, że wcale nie jest aż tak oburzony. W końcu był to tak absurdalny obrazek, że gdy za każdym razem do niego wracał, musiał łapać się za brzuch.

Atmosfera zaczęła mięknąć jeszcze bardziej. Rozmowy płynęły swobodnie, bez pośpiechu, bo to nie tak, że mieli przed sobą stos prac domowych na biurkach do zrobienia, bądź sprawdzenia. Sandra sięgnęła po kolejne ciastko, a Dante dołał Livvy herbaty bez pytania – w tym małym gronie było to już zupełnie naturalne.

– Wiecie... – odezwała się Melania, opierając brodę na dłoni – Takie momenty są chyba najlepsze. Bez tego całego oficjalnego nadęcia – machnęła ręką w powietrzu.

– Czyli sugerujesz, że jesteśmy nadęci? – Xander uniósł brew.

– Tylko w godzinach pracy – odpowiedziała bez wahania.

– Oburzające! – powiedział teatralnie, sięgając po ciastko, po czym się tylko zaśmiał, kręcąc głową. – Choć, całkowicie trafne.

Matteo w tym czasie bawił się łyżeczką, stukając nią o filiżankę w rytm, który znał chyba tylko on. – Ja tam uważam, że profesorzy są spoko – rzucił nagle. – Zwłaszcza jak nie każą nic robić.

– Czyli nigdy – podsumował William.

– Dokładnie.

Dante parsknął śmiechem, a Livvy pokręciła głową z pobłażaniem. – To fascynujące, jak niskie macie wymagania wobec autorytetów.

– To nie są niskie wymagania – wtrąciła spokojnie Melania. – To realistyczne podejście.

– Brzmi groźnie – mruknął Xander. Znów rozległ się cichy śmiech.

I wtedy, zupełnie bez zapowiedzi, Matteo – który najwyraźniej uznał, że rozmowa zesłała na zbyt spokojne tory – rzucił. – A tak w ogóle... jaki majonez lubicie?

Cisza spadła na stół jak ciężka księga. Dante powoli opuścił ręce, z kolei Sandra przestała mieszać herbatę, a William znieruchomiał z filiżanką w połowie drogi do ust.



– ...słucham? – Livvy zapytała bardzo powoli, tak jakby chciała się upewnić, że dobrze słyszała.

– No majonez – powtórzył Matteo, jakby tłumaczył coś absolutnie oczywistego. – Winiary czy Kielecki?

Melania uniosła wzrok znad filiżanki. – O. – To jedno „o” zabrzmiało jak początek końca.

– To chyba oczywiste – odezwał się Dante, prostując się i przybierając ton człowieka, który za chwilę wygłosi coś niepodważalnego. – Winiary.

Sandra spojrzała na niego tak, jakby właśnie powiedział, że lubi pić sok z ogórków z mlekiem.

– Przepraszam?

– Winiary – powtórzył spokojnie.

– Kielecki – ucięła natychmiast i chłodno, czyli całkowicie nie w jej stylu.

- Nie no, błagam – Castillo aż się roześmiał.
- Kielecki jest kwaśny jak humor Crispina przed kawą.
- Przynajmniej ma charakter – odpowiedziała ostro Sandra. – Winiary to jest... co to w ogóle jest? Deser?
- Deser?! – Snape aż się wyprostował. – To jest klasyka!
- To jest kompromis smakowy dla ludzi, którzy boją się emocji – wtrąciła Melania spokojnie, chcąc wesprzeć swoją żonę, która posłała jej szeroki uśmiech.
- O, zaczyna się – mruknął William, odkładając filiżankę i splatając dłonie jak obserwator eksperymentu. – Bardzo dobrze, nie przerywajcie.
- Coś sugerujesz? – zapytał Xander z lekkim uśmiechem, sięgając po miskę z popcornem, jaka pojawiła się przed nimi na stole.
- Och, tylko to, że będzie to ciekawsze niż dzisiejszy „HR”... – Livvy westchnęła cicho, masując swoje skronie.
- Nie wierzę, że siedzimy w Kryształowej Komnacie i prowadzimy debatę o majonezie.
- To nie jest debata – powiedziała Moore. – To jest kwestia zasad.
- Oczywiście, że debata – odparł Dante. – I wy ją przegrywacie.
- Jeszcze zobaczymy – zmierzyli się wzrokiem. Nie miało znaczenia to, iż byli z tego samego domu – racja majonezowa miała większe znaczenie. Pomiędzy tym wszystkim Matteo uśmiechnął się pod nosem, zupełnie zadowolony z siebie, bo dokładnie o to mu chodziło.



- Wiecie, przynajmniej nie kłóć o to, kto przynosi prezenty
- oznajmił Xan, pijąc powoli swoją herbatę, zwracając się ku współpracownikom.
- Masz rację, jeszcze powiedzieliby, że przynosi jej święty Mikołaj – zaśmiała się Livvy, lecz Xander zamarł. Zamrugał kilkakrotnie, po czym odwrócił się w stronę kobiety, unosząc brew.
- No, a kto niby ma przynosić, Gwiazdor? – prychnął, na co Ledger posłała mu zimne spojrzenie, a następnie uśmiechnęła się lekko, odstawiając ciasteczko.

– Oczywiście! Święty Mikołaj przychodzi 6 grudnia! Po co ma przychodzić dwa razy, prawda Will? – odwróciła się w stronę jasnowłosego mężczyzny, jaki marszczył brwi, obracając w palcach ziarenko popcornu.

– Gwiazdor? Święty Mikołaj? – zapytał spokojnie, po czym pokręcił głową, szczerząc się szeroko. – Tylko Dzieciątko je przynosi! – i to po tych słowach, nastąpiła kompletna cisza.

Uczniowie postanowili przestać się kłócić o majonez, by przyglądać się debacie profesorskiej. Chociaż obecnie spoglądali na Williama, jakby oszalał.

– Will, masz może gorączkę? – zapytała zaniepokojona Melania, pochylając się w jego stronę, na co Sandra skinęła głową. Stern spoglądał na nie zmieszany. Czuł się fantastycznie i nie rozumiał, dlaczego posyłali mu taki wzrok.

– Co? Nie! Wszystko dobrze! U mnie zawsze tak było!

– Zawsze?! – powtórzył Xander i wstał tak gwałtownie, że jego krzesło odjechało pół metra do tyłu z dramatycznym zgrzytem. – Człowieku, Dzieciątko?! Niemowlę?! Jak?!

– A Mikołaj niby jak?! – Livvy już była na nogach i wskazywała na niego palcem. – Jeden starszy pan robi objazd po całym świecie w jedną noc?!

– MA RENIFERY! – odparł Larreau natychmiast.

– Renifery nie latają!

– A dzieci rozdają prezenty?!

– To jest symbol!

– Mikołaj też jest symbolem!

– ALE PRAKTYCZNYM!

– PRAKTYCZNYM?! Co to w ogóle znaczy?

W tym momencie Matteo poderwał się jak sprężyna.

– PRZEPRASZAM BARDZO – powiedział głośno, unosząc rękę, jakby był na lekcji. – A gdzie w tym wszystkim GWIAZDKA?!

Wszyscy się zatrzymali i powoli odwrócili głowy w jego stronę.

– ...co? – powiedziała Livvy.

– Gwiazdka – powtórzył Matteo, jakby tłumaczył dzieciom podstawy fizyki. – Przynosi prezenty, no logiczne chyba.



- Co jest logiczne w zjawisku astronomicznym rozdającym paczki?! – Livvy prawie krzyknęła.
- Bardziej logiczne niż niemowlę! – odparł Matteo bez wahania, a z ust Williama wydobyło się dramatyczne westchnienie.
- EJ – wtrącił Dante, wstając powoli i bardzo spokojnie, co było jeszcze bardziej niepokojące.
- Nie obrażaj Dzieciątka.

Zapadła chwila ciszy, gdy wszyscy odwrócili się w stronę chłopaka. Stern odczuł ulgę, że ktoś faktycznie wie, kim jest Dzieciątko.

- Ty też?! – Sandra aż podskoczyła.
 - No – wzruszył ramionami Dante, po czym przybił piątkę Williamowi. – U mnie zawsze było Dzieciątko.
- Sandra złapała się za głowę, a Melania poklepała ją po ramieniu, chcąc dodać jej wsparcie. Chociaż jeśli tak dalej będzie się to odbywać, sama wsparcia potrzebować będzie.
- Nie... nie wierzę... U mnie był Święty Mikołaj! – powiedziała stanowczo Moore, podchodząc krok bliżej i wskazując na Ślizgona palcem. – Normalny. Broda. Czapka. „Ho ho ho”.



- To był twój wujek Andrzej – mruknął Matteo, zwracając na siebie uwagę dziewczyn.
- TO NIE BYŁ WUJEK ANDRZEJ! – oburzyła się.
- To był wujek Andrzej.
- NIE!
- TAK!

Melania jedynie westchnęła, po czym klasnęła, by pozostali wreszcie zwrócili na nią uwagę. Nie mogła tak przecież tego zostawić.

- Święty Mikołaj przynosi prezenty – oznajmiła z absolutnym spokojem. – Koniec.
- NIE MA ŻADNEGO KOŃCA! – Livvy aż odwróciła się do niej gwałtownie, jednocześnie przez przypadek zrzucając swój kubek na podłogę. Nikt nie zwracał na to uwagi, wszyscy byli zajęci posyłaniem sobie grzmotów wzrokiem. – Jest jedynie Gwiazdor!
- NIE MA ŻADNEGO GWIAZDORA! – Xander stuknął dłonią w stół tak mocno, że podskoczyła łyżeczka, by po chwili wymieniać się między sobą słowami: „Jest” i „Nie ma”.

William w tym czasie stał pośrodku, rozglądając się, jakby nie był pewien, czy to jeszcze dyskusja, czy już ma się szykować na początek wojny. Matteo przypadkiem potracił krzesło. Melania machnęła ręką tak szeroko, że prawie strąciła cukiernicę. Palce wskazywały na siebie nawzajem jak w dramatycznym finale opery, by zaraz zaczęły latać ciasteczka, bajgle i cokolwiek, co było pod ręką. Xander w pewnym momencie wyciągnął figurki smoków, które miał schowane w swojej szacie, Livvy jakieś fiołki z eliksirami. William już w swoich dłoniach nad głową trzymał potężne tomisko „Dziejów Magii”. Istne apogeum!

I wtedy, drzwi otworzyły się trzaskiem, a w progu stała **Nicole Sketch**, która miała skrzyżowane ręce na piersi. Wystarczyło chrząknięcie, by grupa „dyskutantów” odłożyła bądź puściła to, co trzymała. Przez chwilę nikt się nie poruszył ani nie wydobyło się żadne słowo. W drzwiach pojawiały się głowy ciekawskich uczniów i wtedy Nicole się odezwała.

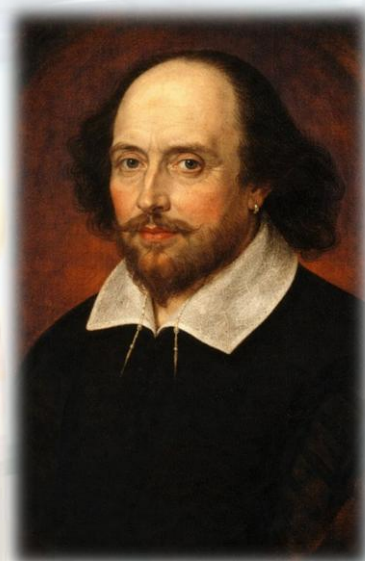


– Crispin powiedział, że jeśli się uspokoiacie, traficie na dywanik. Tak, nawet ty, Xander. Dorośli ludzie, a zachowują się jak dzieci – mruknęła, po czym odeszła, poganiając ciekawskich. Grupa w Kryształowej Komnacie spojrzała po sobie, po czym każdy każdego przeprosił.

– Następnym razem, nie przytoczę żadnego kontrowersyjnego tematu – mruknął pod nosem Matteo, sprzątając razem z resztą....

KĄCIK POEZJI

Kultura od zawsze odgrywała niezwykle istotną rolę, wpływając na sposób postrzegania świata, emocje oraz twórczość artystyczną ludzi. Dla artystów jest ona nie tylko inspiracją, ale również nieodłącznym elementem życia. Motywy obecne w literaturze, teatrze czy poezji często powracają w kolejnych epokach, zyskując nowe znaczenia i interpretacje. Tak dzieje się również w przypadku twórczości Williama Szekspira, który w swoich dziełach wielokrotnie ukazywał świat jako scenę teatralną, a człowieka jako aktora odgrywającego przypisaną mu w nim rolę. Przykładem może być przytoczony poniżej Sonet 23. Stanowi on bowiem wyznanie miłosne, w którym podmiot liryczny porównuje się do nieporadnego aktora na scenie. Co więcej, to właśnie ten motyw zainspirował mnie do napisania mojego wiersza. W szczególności jednak istotna okazała się komedia Szekspira „Jak wam się podoba”, w której to motyw teatru został przedstawiony w wyjątkowo wyrazisty sposób.



William Szekspir

„Sonet 23”

*Jak aktor, z sceną nieobyty jeszcze,
Którego z roli jakiś lęk wytrąca,
Albo jak człowiek, któremu, gdy dreszcze
Gniewu nim wstrząsną, wściekłość nazbyt wrząca
Osłabia serce, tak i ja też nie wiem,
Jak tu odśpiewać mam swą mszę miłosną:
Miłość ma własnem trawi się żarzewiem
Pod jarzmem żądzy zbyt silnej snąć posną
Docna jej siły. Niech więc przez mą księgę
Mówi me serce! Niech o miłość woła,
Pragnąc zobaczyć wzajemność. Potęgę
Ma ono większą, niżli wargą zgoła
Najwymowniejsza. Okiem umie taki
Słyszeć, kto nieme zna miłości znaki.*

William Szekspir urodził się prawdopodobnie **23 kwietnia 1564 roku** w **Stratford-upon-Avon** i tam też zmarł w **1616 roku**. Był angielskim poetą, dramaturgiem i aktorem, uznawanym za jednego z najwybitniejszych pisarzy w historii literatury. Napisał około 38 sztuk teatralnych oraz 154 sonety, tworząc zarówno komedie, jak i tragedie. Największą aktywność twórczą przejawiał między 1586 a 1612 rokiem, a jego dzieła szybko zdobyły popularność na scenach londyńskich. Choć za życia był ceniony, jego sława znacząco wzrosła dopiero po śmierci. Dziś uznawany jest za poetę narodowego Anglii oraz reformatora teatru, a jego utwory są tłumaczone i wystawiane na całym świecie.



CIEKAWOSTKI:

- ❖ Wiele neologizmów, które stworzył, weszło do codziennego użycia, a lista słów, które wprowadził do języka angielskiego, liczy około 1600 pozycji.
- ❖ W sonetach pojawia się silny wątek uczucia do młodego mężczyzny, dlatego część badaczy uważa, że mógł być biseksualny.
- ❖ Do dziś trwa poważna debata, czy naprawdę był twórcą swoich dzieł. Wielce prawdopodobne jest natomiast, że nie był ich jedynym autorem, gdyż w czasach elżbietańskich powszechną praktyką było współautorstwo tekstów.
- ❖ Na nagrobku poety znajduje się wiersz, który zawiera błogosławieństwo dla tego, kto uszanuje grób Szekspira i przekleństwo dla tego, kto: „się poważy ruszyć jego kości”.
- ❖ Istnieje teoria spiskowa, według której amerykańska aktorka Anne Hathaway jest reinkarnacją żony Williama Szekspira (noszącej to samo imię i nazwisko), a jej mąż, Adam Shulman, jest uderzająco podobny do samego poety.

Theodore La Valette

„W teatrze zapomnianych”

*Kurtyna w ruch, świat sceną jest,
Znaczenie ma w nim każdy gest,
Choć z cienia się wydostać chcę,
Scenariusz wciąż pomija mnie.*

*Gdy pierwszych skrzypiec wybrzmi takt,
Odegra rolę drobny fakt,
Odmieni wątki głównych ról,
Gdy umarł król, niech żyje król.*

*Choć wokół tłum, w oddali gram,
Bez błędnie swoją rolę znam,
Lecz każdy wers mój znika z głów,
Bym zapomniany został znów.*

*Dotyczy wielu ten sam fakt,
Teatrem sztywnych ram jest świat,
Jam jak Ofelia, znam ten chłód,
Co towarzyszy jej wśród wód.*

*Być może taki jest mój cel,
By w ciszy gnić, w tle ludzkich dzieł,
By zamiast poczuć chwały blask,
Wciąż w tę grę grać nim przyjdzie brzask.*

*Lecz w głębi duszy mojej chcę,
Choć raz rolami zmienić się,
I wiem, nadzieje złudne mam,
Taki mój los, mam skończyć sam.*

*Chociaż zostało wiele stron,
Mój głos to pierwszych skrzypiec klon,
Więc w cieniu innych pytam Cię,
Czy zauważysz wreszcie mnie?*

MAGICZNE TESTY

JAKIM MAGICZNYM STWORZENIEM JESTEŚ PO ZMROKU?

*Odpowiedz na 20 pytań i sprawdź, do której szkoły chodził*ś w poprzednim wcieleniu... Zapisuj swoje odpowiedzi (A, B, C lub D), a na końcu największa liczba powtórzeń danej litery wskaże ci wynik!*

1. Najlepszy nauczyciel to taki, który:

- A. Budzi respekt
- B. Jest wymagający i mądry
- C. Wspiera na każdym kroku
- D. Ignoruje – niech skupia uwagę na innych...

2. Twój styl to:

- A. Coś z pazurem
- B. Komfort jest najważniejszy
- C. Szyk ponad wszystko
- D. Oryginalność

3. Kto jest ci najbliższy w serii?

- A. Hermiona Granger
- B. Bliźniacy Weasley
- C. Voldemort
- D. Zgredek

4. Twój największy atut to:

- A. Ambicja
- B. Wielkie serce
- C. Inteligencja
- D. Wytrzymałość

5. Twoje podejście do rywalizacji:

- A. Jest konieczna
- B. Niech się inni wychylają, ja działam w swoim tempie
- C. Muszę być pierwszy(-sza) niezależnie kiedy!
- D. Na spokojnie

6. Twoi znajomi powiedzieliby, że jesteś:

- A. Sympatyczny(-na)
- B. Wpływowy(-wa)
- C. Twardy(-da)
- D. Niezastąpiony(-na)

7. Co najbardziej cię motywuje?

- A. Rodzina i przyjaciele
- B. Własne ambicje
- C. Sukces i wygrana
- D. Nowa wiedza

8. Twój żywioł:

- A. Ogień
- B. Woda
- C. Ziemia
- D. Powietrze

9. Ulubiony kolor:

- A. Brązowy
- B. Czerwony
- C. Niebieski
- D. Żółty

10. Z którym z reprezentantów umówiłbyś(-abyś) się na herbatę?

- A. Cedrik Diggory
- B. Fleur Delacour
- C. Viktor Krum
- D. Harry Potter

11. Jakiego języka chciałbyś/abyś się nauczyć?

- A. Francuskiego
- B. Japońskiego
- C. Niemieckiego
- D. Arabskiego

12. Twoje marzenie to:

- A. Zwiedzić świat
- B. Wygrać milion w totka
- C. Odnaleźć jedną, jedyną, prawdziwą miłość
- D. Zostać dyrektorem w Ramesville

13. Z jakiego przedmiotu nie chciałbyś(-abyś) pójść na staż?

- A. Numerologia
- B. Transmutacja
- C. Zielarstwo
- D. Duh, ja zdam wszystko.

14. Przekąska, na którą masz teraz ochotę to:

- A. Fasolki, które dostałeś(-aś) od Xandera
- B. Domowe pierogi Delilah
- C. Ciastka pieczone przez Kazbiela
- D. Czekoladowe monety Crispina

15. Twój cel na ten rok to:

- A. Zwiedzić co najmniej 10 państw
- B. Zjeść coś, czego jeszcze nie jadłem(-am)
- C. Pójść na koncert ulubionego wokalisty
- D. Ukończyć szkołę/studia

16. Co jest dla ciebie najważniejsze?:

- A. Rodzina, moi bliscy, przyjaciele
- B. Mój/moja partner(ka)
- C. Pieniądze
- D. Zdrowie

17. Jak wygląda twój pokój w dormitorium?

- A. Schludnie – wszystko na swoim miejscu
- B. Artystyczny miszmasz
- C. Wszystko jest prawie na swoim miejscu
- D. A to ja mam swój pokój?

18. Cytat, który opisuje najlepiej szkołę, to:

- A. „Najważniejsze, czego uczymy się w szkole, jest to, że najważniejszego nie można nauczyć się w szkole”
- B. „Nie pochwalam szkół. Przeszkadzają w edukacji...”
- C. „Pierwszą nauką, jaką dała mi szkoła, było to, że niektórzy są głupi. Drugą – że inni mogą być znacznie głupszy”
- D. „Wiem, że hasło: „Nareszcie do szkoły, ale się za nią stęskniłam”, to bluźnierstwo”

19. Jesteś:

- A. Ekstrawertykiem
- B. Ambiwertykiem?
- C. Introwertykiem
- D. Wszystkim po kolei

20. W grupie jesteś:

- A. Mózgiem operacji
- B. Wtrącam swoje trzy grosze
- C. Słucham i przytakuję
- D. Po co mi grupa? I tak to zrobię lepiej sam.

Przewaga A
Szkoła Magii i Czarodziejstwa
w Hogwarcie



„Mówiłam ci już, że portrety nie przypominają portretowanych nawet w połowie”

Kamienne korytarze, echo kroków w wiekowych murach i półki uginające się od książek – to przestrzeń, w której czujesz spokój i sens. Jesteś osobą, która nie szuka drogi na skróty. Wolisz zrozumieć i dojść do prawdy samodzielnie.

Jesteś kimś godnym zaufania – może czasem zbyt poważnym(-ną), ale zawsze niezawodnym(-ną)!

Przewaga B
Szkoła Magii Mahoutokoro



„Uczniowie Mahoutokoro nie tylko doskonale rzucali zaklęcia, ale także świetnie grali w quidditcha”

Poranki w świetle słońca, cisza przerywana tylko wiatrem i poczucie, że wszystko ma swój rytm - to Twój świat. Nie potrzebujesz rozgłosu, żeby być ważnym(-ną).

Możliwe, że nie każdy od razu Cię rozumie... ale właśnie to czyni Cię kimś wyjątkowym!

Przewaga C
Akademia Magii Beauxbatons



„Ta stara akademia od lat cieszy się dobrą opinią wśród czarodziejów”

Elegancja to dla Ciebie nie tylko wygląd – to sposób bycia. Wchodzisz do pomieszczenia i ludzie to zauważają. Masz w sobie pewność, która przyciąga i jednocześnie budzi respekt. Lubisz mieć kontrolę nad swoim życiem i wiesz, jak budować swój wizerunek.

Jesteś inspiracją dla jednych i zagadką dla innych!

Przewaga D
Instytut Magii Durmstrang



„W zjimmie u nas dzień krótszy, więc z nich nie korzystamy. Nu, ale w lecie dzień w dzień latamy, nad jizorami i gorami...”

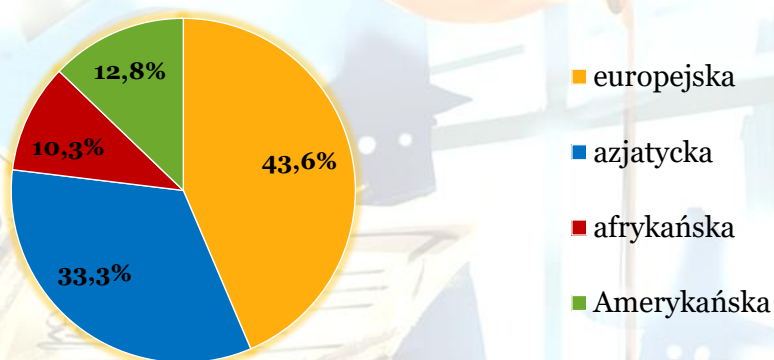
Twoja energia nie jest dla każdego i dobrze o tym wiesz. Tam, gdzie inni się wycofują, Ty dopiero zaczynasz działać. Surowość, wyzwania, presja – to nie przeszkody, tylko paliwo, jakie Cię nakręca. Masz w sobie siłę, która nie potrzebuje aprobaty.

**Nie jesteś łatwy(-wa)
– jesteś prawdziwy(-wa)!**

POŚRÓD ANKIET: CO RAMESIAKI NA TO?

W tym wydaniu Newsville skupiliśmy się na kulturze, która jest ważnym elementem naszego codziennego życia. Społeczność naszej szkoły odpowiedziała na kilka pytań związanych z kulturą, świętami, zabobonami i wierzeniami, a wyniki ostatniej ankiety znajdziecie poniżej. Życzymy miłego czytania!

Która kultura najbardziej Cię fascynuje?

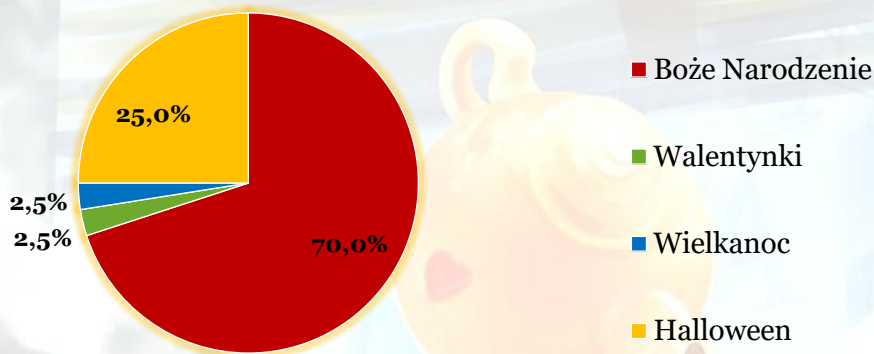


Największą fascynację wśród uczniów wzbudza **kultura europejska**, która zdobyła najwięcej głosów w tej kategorii. Może to wynikać z faktu, że społeczność naszej szkoły ma z nią najczęstszy kontakt na co dzień, dzięki czemu jest im lepiej znana. Jednocześnie jej różnorodność i bogata historia sprawiają, że pozostaje interesująca i warta poznawania.



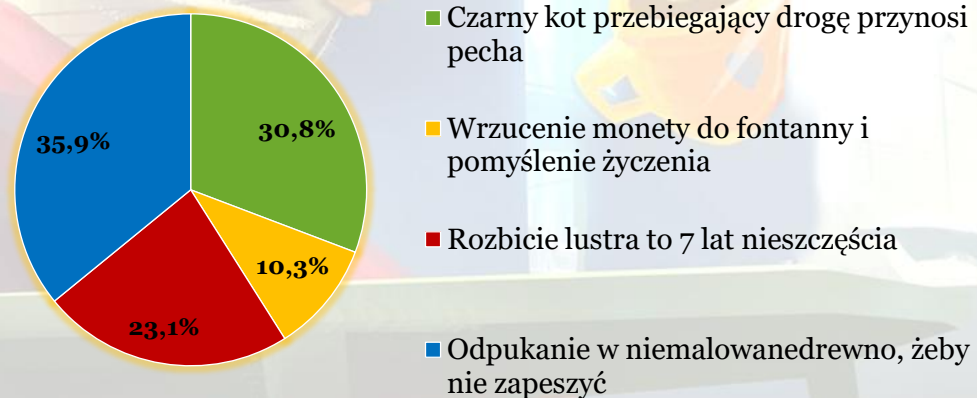
W pytaniu o to z czym kojarzy wam się kultura zdecydowanie wygrały **tradycje**. Wynik ten pokazuje, że kultura w waszym postrzeganiu to przede wszystkim zwyczaje i wartości przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Które ze świąt jest Twoim ulubionym?



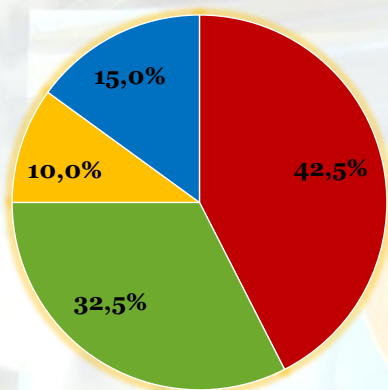
Najwięcej głosów zdobyło **Boże Narodzenie**, które okazało się ulubionym świętem uczniów. Można przypuszczać, że jego popularność wynika z ciepłej, rodzinnej atmosfery oraz silnego zakorzenienia w tradycji co sprawia, że jest ono szczególnie cenione.

Który zabobon jest najczęściej spotykany?



W ankiecie najwięcej osób wskazało **odpukanie w niemalowane drewno**, stosowane żeby nie zapeszyć. Tego typu przesady nadal są bardzo popularne i funkcjonują w codziennych sytuacjach. Można wnioskować, że ludzie często używają ich bardziej z przyzwyczajenia niż z wiary w ich działanie.

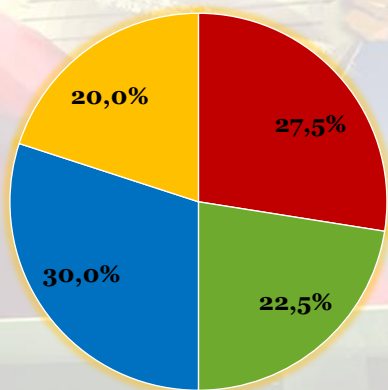
Najciekawszy zagraniczny zabobon to...?



- Japonia > Położenie się od razu po jedzeniu zamieni cię w krowę
- Korea Południowa > Gwizdanie w nocy przyciąga złe duchy
- Szwecja > Zabicie pająka przynosi pecha
- Egipt > Zostawienie otwartych nożyczek zwiastuje kłótnie w najbliższym otoczeniu

Najciekawszym zagranicznym przesądem okazało się **japońskie wierzenie**, że **położenie się od razu po jedzeniu zamieni cię w krowę**. Takie wierzenia łączą kulturę z wyobraźnią i przestroga...

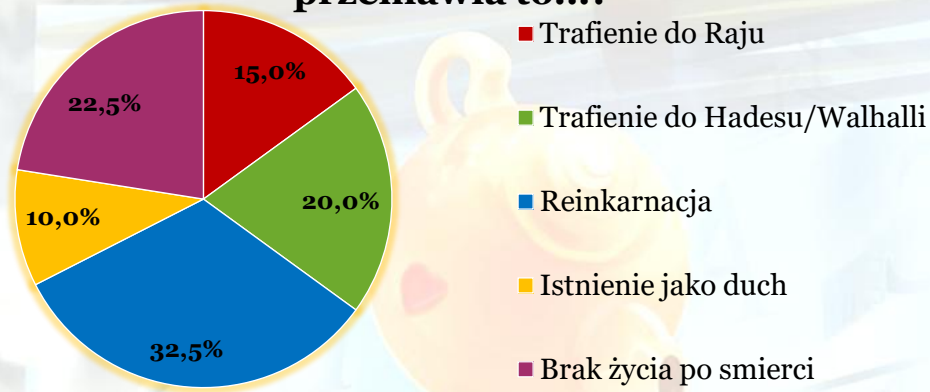
Najbardziej wiarygodne wierzenie to...?



- Duchy i zjawy obecne w tradycjach
- Klątwy i uroki znane z ludowych wierzeń
- Reinkarnacja obecna w buddyzmie
- Przepowiednie Przyszłości, Wyrocznie w greckich mitach

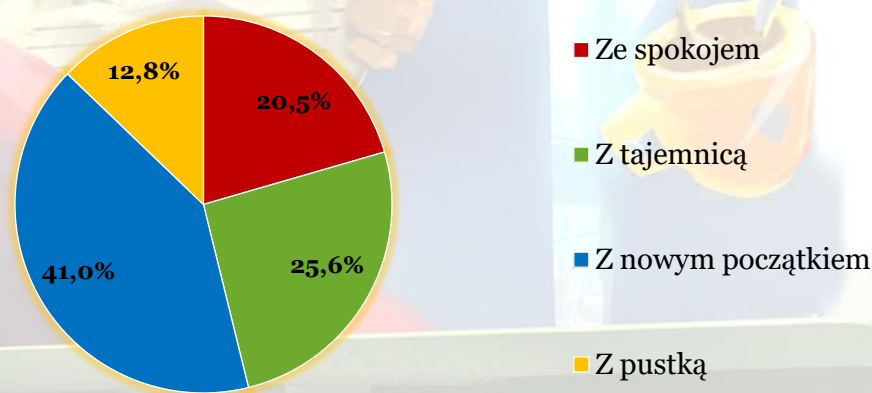
Za najbardziej wiarygodne wierzenie uznano **reinkarnację obecną w buddyzmie**. Może to wynikać z tego, że jest to dobrze znana i często opisywana koncepcja życia po śmierci. Na drugim miejscu znalazły się duchy i zjawy, zdobywając niewiele mniej głosów co pokazuje, że oba wierzenia są dla wielu osób równie przekonujące.

Wizja życia po śmierci, która do Ciebie przemawia to...?



W tym pytaniu ponownie spotykamy się z wygraną **reinkarnacji**, jest ona najbardziej przekonującą was formą życia po śmierci. Wynik sugeruje, że jest ona postrzegana jako najbardziej logiczna i zrozumiała koncepcja. Wyraźnie widać, że wiele osób skłania się ku idei cykliczności życia.

Z czym kojarzy Ci się życie po śmierci?



Życie po śmierci najczęściej kojarzono z **nowym początkiem**. Odpowiedź ta sugeruje postrzeganie śmierci nie jako końca, ale kontynuacji życia w nowej formie. Pokazuje to bardziej optymistyczne podejście do tego tematu. Wynik wskazuje, że wiele osób widzi w końcu życia otwarcie nowego etapu.

To już wszystko co dla was przygotowaliśmy! Mamy nadzieję, że dobrze spędziliście czas czytając wyniki ankiety. Dziękujemy za uwagę i udział w ostatniej ankiecie. Do zobaczenia w następnych sondażach!

KĄCIK ARTYSTYCZNY

KONKURS ARTYSTYCZNY

Na całym świecie istnieje wiele różnych kultur mających swoje najrozmaitsze tradycje. Waszym zadaniem będzie **wy-myślenie tradycji, która mogłaby zaistnieć w Ramesville**. Możecie to narysować, jak również opisać. W przypadku drugiej formy nie obowiązuje was limit słów, jednak pamiętajcie, aby nie było to za długie, ponieważ wasze prace pojawią się w następnym numerze. Jeśli chcecie wysłać pracę i pozostać anonimowi, zaznaczcie to w mailu. Za udział można otrzymać **30 punktów** oraz **galeonów**. Sowy ze swoimi dziełami wysyłajcie na red.newsville@gmail.com do dnia **30 czerwca do 21:37**.

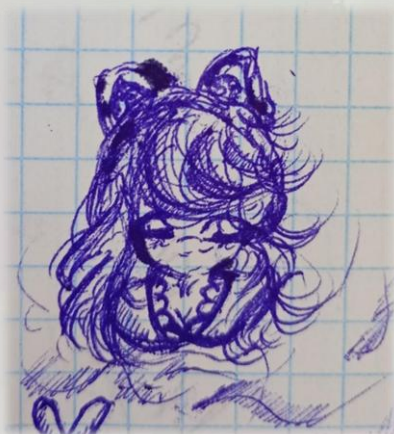
TWÓRCZOŚĆ SPOŁECZNOŚCI



Autor: Mag Anonim



Autor: Mag Anonim #2



Autor: Dzyn Selaif



Autor: Mia Ortiz

STREFA ROZRYWKI

Czas na nadsyłanie odpowiedzi upływa **30 czerwca do 21:37**. Konkursy wysyłajcie na **sowę redakcji**. Do udziału w zabawach zachęcamy także stażystów i nauczycieli!

KONKURS NR 1

Przed Wami konkurs dla prawdziwych znawców świata czarodziejów! Na podstawie krótkich opisów dotyczących kultury danego miejsca spróbujcie rozpoznać szkoły magii z uniwersum Harry'ego Pottera. Za dopasowanie wszystkich 10 przykładów otrzymacie **20 punktów** oraz **galeonów!**

[PACNIJ]

KONKURS NR 2

Drugie zadanie to istna gratka dla fanów różnych kultur! Przed Wami pięć grafik profesorów naszej Akademii, którzy nieco zmienili swoją przynależność kulturową. Aby zdobyć punkty, musicie wskazać, kogo przedstawia fotografia oraz do jakiej kultury przynależy. Każde poprawne dopasowanie zapewni Wam 4 punkty i galeony, co łącznie daje **20 punktów i galeonów!**

[PACNIJ]

REDAKTOR NACZELNA

Avis Blackrose

PROJEKT OKŁADKI

Isabella Stewart

KOREKTA

Avis Blackrose

Llewellyn Buchanan

REDAKTORZY

Agusia Slytherin

April Canses

Avis Blackrose

Eden Raven

Eveline Black

Hermiona Gold

Hope Stew-Carter

Lavinia Lovegud-

Dumbledore

Lily Potter

Llewellyn Buchanan

Matteo Snape

Meado Verlac

Olivia Rosier

Theodore La Valette

William Stern

SOWA REDAKCJI

 red.newsville@gmail.com